

RAPORT Z KONSULTACJI SPOŁECZNYCH
dotyczących zmian nazw łódzkich ulic i placu Zwycięstwa
dokonanych zarządzeniami zastępczymi Wojewody Łódzkiego

Konsultacje społeczne dotyczące zmian nazw łódzkich ulic i placu Zwycięstwa dokonanych zarządzeniami zastępczymi Wojewody Łódzkiego, odbyły się w dniach od 2 stycznia 2018 r. do 15 stycznia 2018 r. Zostały zorganizowane zgodnie z Zarządzeniem Prezydenta Miasta Łodzi Nr 7550/VII/17 z dnia 22 grudnia 2017 r. w sprawie przeprowadzenia konsultacji społecznych dotyczących zmian nazw łódzkich ulic i placu Zwycięstwa dokonanych zarządzeniami zastępczymi Wojewody Łódzkiego. Ogłoszenie o konsultacjach zostało zamieszczone w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem internetowym <http://bip.uml.lodz.pl/>, na stronie internetowej Urzędu Miasta Łodzi www.uml.lodz.pl i na tablicach ogłoszeń Urzędu Miasta Łodzi.

Konsultacje zostały przeprowadzone z mieszkańcami miasta Łodzi w okresie od 2 stycznia 2018 r. do dnia 15 stycznia 2018 r. i obejmowały:

1. Dwa otwarte spotkania z mieszkańcami miasta Łodzi, z możliwością składania propozycji i opinii do protokołu, które odbyły się w dniu 4 stycznia 2018 r. w godzinach 16⁰⁰ – 18⁰⁰ w sali kinowej Muzeum Kinematografii w Łodzi, pl. Zwycięstwa 1 oraz w dniu 9 stycznia 2018 r. w godzinach 17⁰⁰ – 19⁰⁰ w Dużej Sali Obrad Rady Miejskiej w Łodzi, ul. Piotrkowska 104.
2. Zbieranie opinii i propozycji na piśmie, w tym drogą elektroniczną, na formularzu konsultacyjnym, stanowiącym załącznik do wymienionego wcześniej zarządzenia.
3. Ankiety online umieszczonej za pośrednictwem platformy Vox Populi na stronie internetowej Urzędu Miasta Łodzi pod adresem <https://vox.uml.lodz.pl/>.

Biuro ds. Partycypacji Społecznej otrzymało łącznie 3366 formularzy konsultacyjnych, z których 3277 wypełnionych zostało za pomocą ankiety online oraz 89 formularzy konsultacyjnych papierowych (w tym jeden formularz nieważny – brak podpisu), które zostały złożone podczas otwartych spotkań bądź dostarczone do Biura ds. Partycypacji Społecznej.

W czasie trwania konsultacji czynne było forum internetowe pod adresem <http://forum.samorząd.lodz.pl>, lecz mieszkańcy nie zamieścili na nim postów dotyczących przedmiotu konsultacji.

Poniżej zestawienie propozycji i opinii zgłoszonych na formularzach konsultacyjnych, a dalej stanowisko Prezydenta Miasta Łodzi do propozycji zmian.

1. Zestawienie propozycji i opinii zgłoszonych na formularzach, za pomocą ankiety online oraz w trakcie spotkań z mieszkańcami miasta Łodzi

Nazwa placu/ulicy do 31 grudnia 2017 r.	Nazwa placu/ulicy od 1 stycznia 2018 r.	Ilość głosów popierających zmianę	Ilość głosów przeciwnych zaproponowanej zmianie	Ilość głosów: NIE MAM ZDANIA	Pana/Pani propozycja nazwy placu/ulicy
pl. Zwycięstwa	pl. Lecha Kaczyńskiego	206	2934	106	Zwycięstwa, Wodny Rynek, Kazimierza Wielkiego, Łódzkich Prządek, Misia Uszatka, Ludwika Starskiego, Idiotów, Stanisława Terleckiego, Targowy, Włókienników, Władysława Bartoszewskiego, Ludwika Danielaka „Szatana”, Przyjaźni Polsko-Kurdyjskiej, Kinematografii, Łódzkiej Kinematografii, Ofiar Katastrofy Smoleńskiej, Czterech Kultur, Jana Sobieskiego, Łódzki, Wiedźmina Geralta z Rivii, Prąszniczek, Zwycięstwa nad Bolszewikami, Zwycięstwa 1920 r., Tadeusza Mazowieckiego, Andrzeja Wajdy, Zwycięstwa nad Krzyżakami, Matek Polskich, Osmana Achmatowicza, Bolesława Matuszewskiego, Karola Scheiblera, Fabryczny, Łódzkich Włókniarek, Zwycięstwa nad Głupotą, Emilii Plater, Przegranych, Radości, Unii Europejskiej, Braci Lumiere, Ireny Sendlerowej, Fabrykantów, Obrony Wizny, Kubusia Puchatka, Romana Dmowskiego, Zwycięstwa ŁKS-u, Wolnej Łodzi, Łodzian, Polskich Przedsiębiorców, Boba Marleya, Zwycięstwa II Wojny Światowej, Lecha Wałęsy, Zwycięstwa nad Komunizmem, Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, Zwycięstwa w Wojnie Polsko-Bolszewickiej, Filmowy, Zdekomunizowany, Klonów, Armii Krajowej, Wojciecha Wiszniewskiego, Dartha Vadera, ks. Jana Kaczkowskiego, Obi-Wana Kenobiego, Odrodzenia, Juliusza Kunitzera, Zwycięstwa nad Faszyzmem, Filemona i Bonifacego, Ireny Tuwim, Donalda Tuska, Hanny Zdanowskiej, Wojewody Łódzkiego, Zwycięstwa Dobra nad Złem, Hana Solo, Jana Kochanowskiego, Janusza Korwina-Mikke, Poli Negri, Dawida Sierakowiaka, Brunona Schulza, Porażki, Martyrologii, Jerzego Owsiaaka, Porozumienia, Pokoju i Pojednania, Polski Niezwyciężonej, Polskich Sportowców, Łamania Konstytucji, Bronisława Piłsudskiego, Społeczeństwa Obywatelskiego, Zwycięstwa nad Mordorem, Luke’a Skaywalkera, Olgierda Borchardta, Centralny, Zwycięstwa 18 czerwca 1997, Lecha Porażki, Powstania Łódzkiego, Edelmana,

Nazwa placu/ulicy do 31 grudnia 2017 r.	Nazwa placu/ulicy od 1 stycznia 2018 r.	Ilość głosów popierających zmianę	Ilość głosów przeciwnych zaproponowanej zmianie	Ilość głosów: NIE MAM ZDANIA	Pana/Pani propozycja nazwy placu/ulicy
					Agnieszki Osieckiej, Jadwigi Andrzejewskiej, Wojciecha Fendlera, Jana Machulskiego, Łódzkich Bajek, Wstąpienia do Unii Europejskiej, Krzysztofa Komedy, Spotkań, Przyjaźni, Łódzkiej Szkoły Filmowej, Palmowy, Demokracji, Miłości, Stanisława Jachowicza, Misia Uszatka, Powstania Warszawskiego, Henry'ego Dunant'a, Noblistów Polskich, Krzysztofa Kieślowskiego, Zwycięstwa Polaków, Łodzian i Łodzianek, Wisławy Szymborskiej, Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, Dobrych Uczynków, Freddiego Mercurego, Wodny, Wolnych Sądów, Łódzkiej Secesji, Zwycięstwa nad Populizmem, Jadwigi Kaczyńskiej, Wolności, Robotników, Księżycowy, Dudała, Jednorożców, Se-Ma-Fora, Powstania Wielkopolskiego, Tęczowy, Grunwaldzki, Przyjaźni Międzynarodowej, Artura Rubinsteina, Ronalda Reagana, Nadziej, Marii Kaniewskiej, Patriotów, Kota Filemona, Aleksego Rżewskiego, ks. Twardowskiego, Niezależnego Zrzeszenia Studentów, Cudu nad Wisłą, Zwycięstwa Solidarności, Słoneczny, Władysława Jagiełły, Miasta Łodzi, Witolda Pileckiego, Bolka i Lolka, Kazimierza Kowalskiego, Lenina, Solidarności, Wiktorii Wiedeńskiej, Rembielińskiego, Poznańskiego, Obrońców Stalingradu, św. Piusa X, Kościuszki, Triumfalny, Chopina, Krakowski, Chrobrego, Zwycięstwa 1918 r., Stanisława Augusta Poniatowskiego, Jacka Kaczmarskiego, Bohaterów Prawa i Sprawiedliwości, Karła Dedeciusa, Tuwima
ul. Dąbrowszczaków	ul. Jacka Bierezina	619	1951	733	Dąbrowszczaków, Ireny Kwiatkowskiej, Barzaniego, Bronisława Geremka, Juliusza Rómmla, Powstańców Listopadowych, Polarników, Janusza Głowackiego, Golonki, Iry Aldrige'a, Wiktorii Wiedeńskiej, Kazimierza Kowalskiego, Marii Dąbrowskiej, Jana Skali, Hana Solo, Hubalczyków, Kota Filemona, Witolda Pileckiego, Poleszaków
ul. Hanki Sawickiej	ul. Czesława Miłosza	1534	1425	344	Hanki Sawickiej, Leopolda Lisa-Kuli, Recepta Tayipa Erdogan, Wojciecha Młynarskiego, Maryny, George'a Orwella, Hanki Bielickiej, Salamandry, Pstrowskiego, Mielonego, Pamięci Jedi

Nazwa placu/ulicy do 31 grudnia 2017 r.	Nazwa placu/ulicy od 1 stycznia 2018 r.	Ilość głosów popierających zmianę	Ilość głosów przeciwnych zaproponowanej zmianie	Ilość głosów: NIE MAM ZDANIA	Pana/Pani propozycja nazwy placu/ulicy
					Wykłetych, Alpinistów, Sudecka, ks. Józefa Stolarczyka Pstrowskiego, Jana Sobieskiego, Romana Dmowskiego, Gen. Zagórskiego, Agnieszki Osieckiej, Hanki
ul. Lucjana Rudnickiego	ul. Karla Dedeciusa	841	1791	674	Lucjana Rudnickiego, Halicka, Hanki Bielickiej, Tadeusza Puszczynskiego, Wisławy Szymborskiej, Podrobów, Jerzego Kosińskiego, Wojciecha Młynarskiego, Kazimierza Odnowiciela, Wincentego Witosa, Żwirka Kręcącego z Muchomorkiem, Kardynała Sapiechy, Marka Rudnickiego, Rudnicka, Mariana Bublewicza
ul. Przewodników Pracy	ul. Romskich Ofiar Getta Łódzkiego	1030	1864	410	Przewodników Pracy, Sergiusza Piaseckiego, Ahmada Jasina, Ludwika Jerzego Kerna, Marii Kwaśniewskiej, Aliny Janowskiej, Władysława Strzemińskiego, Ofiar Getta Łódzkiego, Cygańskich Ofiar Getta Łódzkiego, Romskich Ofiar Getta Litzmannstadt, Konspiracyjnego Wojska Polskiego, Wojciecha Kilara, Czesława Miłosa, Jerzego Niteckiego, Jana Rodowicza "Anody", Osiedlowa, Lwowska, Anny Walentynowicz, Kazimierza Warneńczyka, Przewodników PTTK, George'a Orwella, Wisławy Szymborskiej, Enrico Fermiego, Xeny, Kulsona, Anny Walentynowicz, Gen. Sosabowskiego, Malczewskiego, Kaszanki, Łódzkich Włóknarek, Wiesława Michnikowskiego, Stanisława Koniecpolskiego, Przewodników, Zbigniewa Bródki, Korposzczurów
ul. Michaliny Tatarówny – Majkowskiej	ul. Anny Walentynowicz	954	1907	442	Michaliny Tatarówny – Majkowskiej, Marii Joanny Olszewskiej, Leszka Jezierskiego, Kiełbasiana, Bonusa BGC na Łazarskim Rejonie, Teresy Szmigielówny, Władysława Łokietka, Witolda Pileckiego, Andrespolska, Poli Negri, Andrzeja Leppera
ul. Rodzeństwa Fibaków	ul. Strajku Łódzkich Studentów w 1981 r.	888	1963	452	Rodzeństwa Fibaków, Violetty Villas, Stanisława Terleckiego, Studencka, Stanisława Liszewskiego, Jerzego Kawalerowicza, Jolanty Szymanek-Deresz, Marka Edelmana, Akademicka, Niezależnego Zrzeszenia Studentów, Aliny Janowskiej, Mieszka I, gen. Fildorfa - "Nila", Balbiny Szenwald, Kebabowa, Strajku Łódzkich Studentów, Studentów na Sesji Wykłetych, Kazimierza

Nazwa placu/ulicy do 31 grudnia 2017 r.	Nazwa placu/ulicy od 1 stycznia 2018 r.	Ilość głosów popierających zmianę	Ilość głosów przeciwnych zaproponowanej zmianie	Ilość głosów: NIE MAM ZDANIA	Pana/Pani propozycja nazwy placu/ulicy
					Kowalskiego, Łódzkich Żaków, Anny Jantar
ul. Lucjana Szenwalda	ul. Mieczysława Hertza	770	1753	778	Lucjana Szenwalda, Marszałkowska, Anny Jantar, Violetty Villas, Wisławy Szymborskiej, Jacka Karpińskiego, Tomasza Zygałto, Zbigniewa Brzezińskiego, Rudolfa (Ralfa) Modrzejewskiego, Jana III Sobieskiego, Bolesława Chrobrego, gen. Tadeusza Rozwadowskiego, Zrazowa, Antoniego Szandlerowskiego, Augusta Emila Fieldorfa "Nila", Jana Machulskiego, Pingwina Pik-Poka, Kota w Butach, Prymasa Hlonda, Mehoffera, Gór Szwarcwaldy
ul. Salomona Jaszuskiego	ul. Mieczysława Siewierskiego	743	1681	878	Salomona Jaszuskiego, Sokółska, Aliny Janowskiej, Marii Czubaszek, Naukowa, Cichociemnych, Stefana Batorego, Mieszka I, Waldemara Presi, Sokółska (nazwa historyczna), Witolda Pileckiego, Boczkowa, Znacie Ewrynajt, Lucjana Siewierskiego, Ferdynanda Wspaniałego, Eligiusza Niewiadomskiego, Związku Jaszczurczego, Czesława Miłosza
ul. Franciszka Prożka	ul. Wojciecha Kilara	1261	1568	472	Franciszka Prożka, Józefa Bema, Tadeusz Mazurkiewicz (filharmonia), Leopolda Skulskiego, Św. Jadwigi Królowej, Bolesława Chrobrego, Bytych Żon Michała Wiśniewskiego, Sławomira Mrożka, Samochodowa, Sławomira Mrożka
ul. Szymona Harnama	ul. Hermana Konstadta	628	1935	741	Szymona Harnama, Tadeusza Mazowieckiego, Niepodległej Palestyny, Ireny Kwiatkowskiej, Emilii Malessy, Heleny Rudzińskiej, Związku Walki Zbrojnej, Miny Konstadt, Jana Machulskiego, Zespołu Harnam, Jana Bytnara "Rudego", Powstania Warszawskiego 1944 r., Bałucka, Kaki Demona, Jana III Sobieskiego, Mojżesza, Kmicica, Św. Piusa X, Władysława Łokietka, Rodziny Biedermannów, Połudwiczki, Marka Edelmana, Pawła Hulki-Laskowskiego, Parauszka, gen. Władysława Andersa, Żołnierzy Polskich, Aliny Margolis-Edelman
ul. Wincentego Pstrowskiego	ul. Zbigniewa Herberta	1463	1418	422	Wincentego Pstrowskiego, Radzywińska, Kwiczóło, Wiślańska, Piusa XII, Kazimierza Odnowiciela, śp. Hanny od Kartonów, Pstra, Honielnika
ul. Leona	ul. Konspiracyjnego	613	2255	434	Leona Kruczkowskiego, Marka Hłaski, Anny German,

Nazwa placu/ulicy do 31 grudnia 2017 r.	Nazwa placu/ulicy od 1 stycznia 2018 r.	Ilość głosów popierających zmianę	Ilość głosów przeciwnych zaproponowanej zmianie	Ilość głosów: NIE MAM ZDANIA	Pana/Pani propozycja nazwy placu/ulicy
Kruczkowskiego	Wojska Polskiego				Przemysława Gintrowskiego, Zbigniewa Tądera, Wisławy Szymborskiej, Witolda Pileckiego, Roberta Schumana, Orła Białego, Izraela Lejzerowicza, Franza Kafki, Kruka, Udkowa, Mariana Kiełbaszczyka, Marka Edelmana, Św. Faustyny Kowalskiej, Kazimierza Warneńczyka, Antoniego i Józefa Urbanowskich, Michała Hórnik, Jana Czochralskiego, Agnieszki Osieckiej, Stanisław Witkiewicza, Kazimierza Kruczkowskiego, Żołnierzy Wyklętych, Gerałta z Rivii
ul. Batalionu Platerówek	ul. Bułata Okudźawy	745	2016	541	Batalionu Platerówek, Leszka Jezierskiego, Piotra Amsterdamskiego, Platerówek, Tadeusza Zawadzkiego "Zośki", Obrzeźna, Marii Rodziewiczówny, Romana Dmowskiego, Św. Faustyny Kowalskiej, Krystyny Bobrowskiej, Jana Łaskiego, Ireny Kwiatkowskiej, Krakowskiej Podwędzanej, Gen. Latinika, Platerowska, Wołodyjowskiego
ul. Heleny Wolff	ul. Rodzeństwa Schollów	616	1948	737	Heleny Wolff, Tadeusza Rozwadowskiego, Bronisława Geremka, Anny Margolis, Jana Michalskiego, Zbigniewa Wodeckiego, Tyrmanda Tybury, Krystyny Krahelskiej, KEN Komisji Edukacji Narodowej, Rodzina, Wincentego Witosa, Św. Jadwigi Królowej, Aleksandra Mogilnickiego, Wiesławy Śliwerskiej, Zaczarowanego Ołówka, Parówkowa, Rodziny Ulmów, Zenona Martyniuka, Jana Dobraczyńskiego, Horyzontalna, Vladimira Wolff, Św. Heleny
ul. Stanisława Działka	ul. Jana Nowaka - Jeziorańskiego	1212	1537	553	Stanisława Działka, Haliny Szwarz, Orzechowa, Kaczora Donalda, Kabanosowa, Wandy Rutkiewicz, gen. Tadeusza Rozwadowskiego, Św. Piusa X, Łajki, Działek
ul. Stanisława Standego	ul. Małej Piętnastki	703	1790	809	Stanisława Standego, Nauczycieli, Jacka Kaczmarskiego, Janusza Kłosińskiego, Małgorzaty Braunek, Wiktora Thommée, Aleksandra Napiórowskiego, Jana Nowaka Jeziorańskiego, Bogdana Hussakowskiego, Ryszarda Riedla, Davida Bowie, Witolda Pileckiego, Piusa XII, Ryszarda Rosina, Tadeusza Micińskiego, Mjr Zygmunta Szyndzielorza, Gulaszowa, Janusza Stannego, Cthulhu Pana Chaosu, Obrońców Poczty Polskiej
ul. Stanisława Tybury	ul. Generała Tadeusza	750	1887	664	Stanisława Tybury, Władysława Welfe, Stanisława Terleckiego,

Nazwa placu/ulicy do 31 grudnia 2017 r.	Nazwa placu/ulicy od 1 stycznia 2018 r.	Ilość głosów popierających zmianę	Ilość głosów przeciwnych zaproponowanej zmianie	Ilość głosów: NIE MAM ZDANIA	Pana/Pani propozycja nazwy placu/ulicy
	Kutrzeby				Karola Tangermanna, Czesława Miłosza, Michaliny Wisłockiej, Stanisława Lema, Szynkowa, Józefa Mackiewicza, Zdzisława Jaskuły, Piotra Wężyka – Widawskiego, Wojciecha Młynarskiego, Tybru, Gwiazdy Śmierci
ul. Tekli Borowiakowej	ul. Johna Wayne'a	658	2157	488	Tekli Borowiakowej, Marty, Esperanto, Aktorek, Władysława Hańczy, Andrzeja Wajdy, Gostynińska, Stanisława Zimocha, Stanisława Terleckiego, Bronisława Kapera, Maksymiliana Faktorowicza, Michała Urbaniaka, Leszka Jezierskiego, Zbigniewa Kubiaka, Bruce'a Wayne'a, R. Reagana, Zakopiańska, Bruce'a Lee, Majora Hubala, Czesława Miłosza, prof. Feliksa Konecznego, bp. Józefa S. Pelczara, Ireny Tuwim, Na Grembach, Jacka Tramiela (łodzianina, twórcy Commodore 64 i Atari ST), Przyjaciół Wookieech, Bojana Penewa, Danuty Szaflarskiej, Alberta Einsteina, Jana III Sobieskiego, Andrzeja Seweryna, Baleronowa, Borowikowa, Bogdana Tuszyńskiego
ul. Wiceadmirala Zdzisława Studzińskiego	ul. Gustawa Herlinga - Grudzińskiego	985	1713	606	Zdzisława Studzińskiego, Adama Studzińskiego, Wacława Głazka, Andrzeja Sapkowskiego, Konrada Wallenroda, Kurta Vonneguta, Obrońców Helu, Kazimierza Kowalskiego, Kamila C. Norwida, Powojnikowa, Pasztetowa, Hansa Klossa Szpiegów Bossa, Joanny Chmielewskiej, Zbigniewa Wodeckiego, Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, Stanisława Stachurskiego
ul. Zulii Pacanowskiej	ul. Eliasza Chaima Majzela	548	2199	555	Zulii Pacanowskiej, Bolesława Chrobrego, Stanisława Bułak Bałachowicza, Danuty Szaflarskiej, Ofiar imperializmu Amerykańskiego, Henryki Frenkiel, Anny Jantar, Gen. Elżbiety Zawackiej, Pacanowska, Serwisowa, Wacława Konopki, Marka Sara, Kazimierza Piechowskiego, Ofiar Katynia 1940 r., Staromiejska, Zakąski, Sophii Loren, gen. Fieldorfa- "Nila", Jana Kochanowskiego, Pszczółki którą Tu Widzicie, Marii i Konstantego Piotrowiczów, Melanii Parczewskiej, Gen. Elżbiety Zawackiej, ps. "Zo", Bałucka, Marka Edelmana, Więźniów Radogoszcza
ul. Bronisława Zapały	ul. Solidarności Walczącej	824	1916	562	Bronisława Zapały, Jolanty Szymanek-Deresz, Krzysztofa Surlita, Zygmunta Charzyńskiego, Stanisława Mikulskiego, Tadeusza

Nazwa placu/ulicy do 31 grudnia 2017 r.	Nazwa placu/ulicy od 1 stycznia 2018 r.	Ilość głosów popierających zmianę	Ilość głosów przeciwnych zaproponowanej zmianie	Ilość głosów: NIE MAM ZDANIA	Pana/Pani propozycja nazwy placu/ulicy
					Mazowieckiego, Solidarności, Kazimierza Nowaka, Anzelma Polaka, Hugo Zapałowicza, Honoraty Chrościelewskiej, Włodzimierza Olszewskiego, Dolnośląska, pil. Skalskiego Witolda, Danuty Sidzikówny "Inki", ks. Piotra Skargi, Augusta Fieldorfa "Nila", Świętej Faustyny, Wandy Landowskiej, Gustawa Holoubeka, Grających w Grę, Mariana Hemara, Stekowa, Zapału, Zapałki, Johna RONALDA Reuela Tolkiena, Kazimierza Dejmka
ul. Witolda Wandurskiego	ul. Leopolda Tyrmanda	857	1799	646	Witolda Wandurskiego, Kazimierza Kowalskiego, Stefana Banacha, bp. Józefa Sebastiana Pelczara, Stanisława Sojczyńskiego, Zdzisława Konickiego, Antoniego Patka, Lary Croft, Karkówki, Kazimierz Deyna, Feliksa Konecznego, Wandy
ul. Gwardii Ludowej	ul. Kazimierza Dejmka	1358	1505	437	Gwardii Ludowej, Maryli Biedermann, Powstania Łódzkiego, Unii Europejskiej, Jakuba Mowszowicza, Gwardii Ludowej WRN, Jana Kochanowskiego, Grillowa, Rrurururururkowców co Żyją i Żrą, Zygmunta Szendzielarza, Artura Gliszczyńskiego, Dr Andrzeja Szcześniaka, Gwardii Pieszej Koronnej, Kazimierza Wielkiego
ul. Eugeniusza Ajnenkiela	ul. Iry Aldridge'a	639	2002	722	Eugeniusza Ajnenkiela, Piosenkarek, Poli Negri, Józefa Rotblata, Janusza Piotrowica, Benedykta Grzymały Pęczkowskiego, Piotra Hertla, kard. Adama St. Sapięhy, Floriana Czarnyszewicza (pisarz), Augusta Raubala, Kosmonautów Poległych w Walce z Alienem, Zbigniewa Religi, Władysława Bartoszewskiego, Krzysztofa Kieślowskiego, Wisławy Szymborskiej, Tadeusza Kutrzeby, Kamila Cypriana Norwida, prof. Feliksa Konecznego, Alfonsa Parczewskiego, Geyera, Herbsta, Scheiblera, Wernera Heisenberga, Piusa XI, Kaszmirowa, Lotosowa, Andrzeja Ajnenkiela, Cielęcinki, Jankiela, Aleksandra Wielopolskiego, A. Kerna, Hipokratesa
ul. Marii Wedmanowej	ul. Ferdynanda Ossendowskiego	636	1974	692	Marii Wedmanowej, Jana Skrzetuskiego, Krystyny Feldman, Stanisława Barej, Jan Zamoyski, Stefana Batorego, Witolda Pileckiego, Ofiar Skąpstwa Sknerusa McKwacza, Jana Machulskiego, Jana Szczepanika, Wegetariańska, Wydumana
ul. Maksyma	ul. Andrzeja	585	2176	541	Maksyma Gorskiego, Ireny Jarockiej, Zbigniewa Nienackiego,

Nazwa placu/ulicy do 31 grudnia 2017 r.	Nazwa placu/ulicy od 1 stycznia 2018 r.	Ilość głosów popierających zmianę	Ilość głosów przeciwnych zaproponowanej zmianie	Ilość głosów: NIE MAM ZDANIA	Pana/Pani propozycja nazwy placu/ulicy
Gorkiego	Sacharowa				Danuty "Inki" Sidzikówny, Pasternaka, Musorgskiego, Korsakowa, Prokofiewa, Szostakowicza, Andrieja Sacharowa, Romana Dmowskiego, Kazimierza Wielkiego, Hugona Kołłątaja, Stanisława Mackiewicza, Józefa Mackiewicza, Braci Strugackich, Feliksa Milana, Jerzego Miecznikowskiego, Jana Czochralskiego, Andrzeja Wajdy, Edith Piaf, gen. Stanisława Sosabowskiego, Księżycowa, Ludwika Sobolewskiego, Jan Dobraczyński, Bułata Okudźawy, Władysława Cywińskiego (tatarnik), Kazimierza Górskiego, Kociokwiku, Michała Bakunina, Rafała Lemkina, Jędrzeja Giertycha, Braci Malinowskich, Kazimierza Górskiego

2. Zestawienie zgłoszonych przez mieszkańców miasta Łodzi innych propozycji nazw ulic (ankiety on line)

Zgłoszono następujące propozycje nazw ulic, bez wskazania konkretnej lokalizacji: Floriana Szarego, Boruty, Twardowskiego, Rokity, Smoka Wawelskiego, Peruna, Perperuny, Reakcji Pogańskiej, Ofiar Krasnoludków, Wołyńska, Włókniarek, Herberta, Kuronia, Uśmiechu, Wojciecha Kilara, Adama Asnyka, Stanisława Jerzego Leca, Steve'a Jobsa, Anny Przybylskiej, Krzysztofa Kolbergera, Akademii Pana Kleksa, Pana Samochodzika, Tadeusza Mazowieckiego, Stanisława Barei, Ryszarda Kuklińskiego, Małego Księcia, Andrzeja Niemczyka, Jarosława Janowskiego, Zofii Rydet, Kazimierzy Moskalówny, Fabrykanta, Braci Malinowskich, Dawida Sierakowiaka, Dzieci Getta Łódzkiego, Filmowców Łódzkich, Kluski Śląskiej, Pączków, Słodczy, Klusek z Dziurką, Wiewiórek z Parku Poniatowskiego, Leona Niemczyka, Magdaleny Abakanowicz, Karola Scheiblera, Studencka, Kolorowa, Blokowa, Miła, Przyjazna, Braterska, Siostrzana, Zadowolonia, Łódzka, inż. Jerzego Dąbrowskiego (konstruktor), Ireny Sendlerowej, Porażki, Krzysztofa Kieślowskiego, Zdzisława Jaskuły, Edwarda Gierka, Henry'ego Dunant'a, Michaela Jacksona, Boba Marleya, Zbigniewa Wodeckiego, Zbigniewa Brzezińskiego, Stanisława Lema, Józefa Wasiołka, Hanny Zdanowskiej, Jerzego Kropiwnickiego, Prawa i Sprawiedliwości, PSL-u, Platformy, Robotnicza, Magnacka, Wonnych Fiołków, Bez Wyrw, Bez Dziur, Gładka, Przejedna, Polska, Żydowska, Droga Męki, Martyrologi, Zarazy, Umierania, Przegranej, Śmierci, Aleja Piękna, Leona Wyczółkowskiego, Misia Uszatka, Bońka, Porozumienia Narodowego, Johna Lennona & Yoko Ono, Wydawnictwa Ossolineum, Karola Hillera, Bolka i Lolka, Nadmorska, Leśna, Jurka Owsiaaka, Lecha Wałęsy, Lorda Vadera, Ojca Miecznikowskiego, Rajdowa, Bułata Okudźawy, Gabrieli Kownackiej, Tadeusza de Viriona, Benny'ego Hilla, Kazimierza Kowalskiego, Tadeusza Łabędzkiego, Narodowych Sił Zbrojnych, Stanisława Sojczyńskiego "Warszyca", Władysława Grabskiego, Jana Nowaka Jeziorański, Szczepanika, WOŚP, Łódzkiego Klubu Sportowego, Szarego Człowieka, Ryszarda Kaczorowskiego, Bronisława Geremka, Armii Andersa, Jadwigi Andegaweńskiej, Wiktorii Wiedeńskiej, Króla Jana Sobieskiego, Króla Kazimierza Warneńczyka, Króla Kazimierza Odnowiciela, Św. Piusa X, Św. Faustyny Kowalskiej, kard. Hlonda, kard. Adama Sapiechy, Witolda Pileckiego, Augusta Fieldorfa "Nil", Zygmunta Szendzielarza, Piusa XII, Romana Dmowskiego, Wincentego Witosa, Jana Dobraczyńskiego, Heleny Miklaszewskiej, Hm Rp Marii Wocalewskiej, Barbary Marty Nazdrowiczówny, Gen Edwarda Pfeiffera, Aleksego Rzewskiego, Antoniego Purtala, Janusza Piotrowica, Stefana "Kisiela" Kisielewskiego, abp Marcela Lefebvre, Ofiar Bolszewizmu, Ofiar Rzezi Wołyńskiej, Chopina, Beethovena, Gabena, Newella, Ziemi Obiecanej, Marcina Gortata, Danuty Inki Siedzikówny, Urszuli Ledóchowskiej, Spokojna, Uprzejma, Kpt. Feliksa Kolana, Izraela Poznańskiego, Andrzeja Wajdy, Matki Edelmana, Juliusza Kunitzera, Ludwika Grochmana, Tadeusza Matusiaka, Szara, Biała, Niebieska, Zięby, Chałubińskiego, Bacha, Gershwin, Krzysztofa Komedy, Jarosława Śmietany, Fagotowa, Puzonowa, Smyczkowa, Jerzego Kukuczki, Wandy Rutkiewicz, Łódzkiej Awangardy, Malarzy, Katarzyny Kobro, Tygrysia, Pandy, Roku 1821, Rubinsteina, Maksymiliana, Faktorowicza (Max Factor), Joanny Agackiej-Indeckiej, Uwłaszczenia Chłopów, Cara Aleksandra II, Wileńska, Kowieńska, Grodzieńska, Krzemieniecka, Ofiar Deportacji, Ludobójstwa, Władysława Szczesniewskiego, Piotra Ruszła, Edwarda Kramarskiego, Tadeusza Jeziorowskiego, Grabskiego, Bartla, Władysława Hańczy, Tosika, Ludwika Starskiego, Wojciecha Hasa, Kazimierza Górskiego, Włodzimierza Smolarka, Bitwy nad Bzurą, Zbigniewa Religi, Wisławy Szymborskiej, Lotników Września, Jerzego Dąbrowskiego (konstruktor), Davida Bowie, Roberta Lewandowskiego, Zenona Martyniuka, pl. Przyjaciół Łodzi, Marii Eugonii

Jasińskiej, Jimiego Hendrixa, pl. Johna Lennona, Bonnie & Clyde, Donalda Tuska, Lecha Janerki, Elfów, Kazimierza Deyny, Kulczyka, Baracka Obamy, Krewetki, Satoshi Nakamoto, Jeszcze Będzie Dobrze, Hygge, Wyzwolenia Łodzi z rąk Kropiwnickiego, Hiszpańska, Węgierska, Portugalska, Ludwika Ferdynanda Geyera, Zbigniewa Nienackiego, Roberta Kubicy, Bajek Łódzkich, Lwowska, Tarnopolska, Łucka, Ofiar UB, Związku Jaszczurczego, Ofiar UPA, Kubusia Puchatka, Sąsiadów, Dobrej Nadziei, Gąski, Żwirka i Muchomorka, Konika Garbuska, Marka Koniarka, Ingrid Bergman, Gawrona.

2. Zestawienie zgłoszonych przez mieszkańców miasta Łodzi innych propozycji i opinii dotyczących przedmiotu konsultacji (z zachowaniem oryginalnej pisowni – formularze on-line)

W przypadku konieczności zmiany nazwy ulicy należy wrócić do jej historycznej wersji, zwykle sprzed czasów II wojny światowej, a w przypadku braku takiej nazwy (bo ulica była tworzona później), to jej nowa nazwa powinna odpowiadać istniejącym nazwom ulic na danym osiedlu, aby wkomponować ją w istniejący układ.

Propozycje już padły podczas konsultacji w roku 2016 i warto sięgnąć do tego dokumentu. Miasto powinno pielęgnować filmowe dziedzictwo! Za szczególnie skandaliczny trzeba uznać pomysł ul. Johna Wayne'a. To kontrowersyjna postać, o czym może IPN nie wie <https://www.snopes.com/john-wayne-white-supremacy/> Skoro Polska nie chce narażać się na zarzut wspierania "białego suprematyzmu"...

Wszystkie ulice i place powinny zachować stare nazwy.

Stare nazwy mogą zostać. Wryły się już w historię Łodzi.

Część ulic np. Gorkiego, Kruczkowskiego powinno pozostać. Są to postacie związane przede wszystkim z literaturą i sztuką, a ich powiązania polityczne są drugorzędne.

Nazwy ulic powinny zostać takie same. Sam fakt, wymiany wszystkich dokumentów (owszem niby nie ma konieczności, jednak dane w dowodach rejestracyjnych, prawie jazdy będą fałszywe, bo nazw ulic już nie będzie).

Więcej historycznych postaci z czasów dalszych niż 30-50 lat.

Po prostu inna.

Brak. Nie zmieniajcie placu Zwycięstwa na plac porażki- Lecha Kaczyńskiego... To wzbudzi negatywne emocje.

Według mnie zmiany są niepotrzebne i stworzą jedynie problemy dla osób mieszkających przy ulicach objętych zmianą.

Gorkiego i tak ma zostać.

Pozostanie przy starych nazwach jest najzwyczajniej na świecie najbardziej rozsądnym wyjściem.

Jest mi obojętne, nie wiem odpowiedniej wiedzy, aby oceniać "strych," patronów.

Potrzebne są Polskie nazwy, na pewno nie zagranicznych aktorów.

Nie uważam żeby była potrzeba zmian. Ale jeśli już, niech to będą nazwy osób, które przyczyniły się do powstania czy obrony Łodzi. Niech to będzie chociaż patriotyczne. Bo te zmiany na jakieś zagraniczne nazwiska jest bez sensu. Np. Marcin Gortat, Jerzy Skolimowski, Zbigniew Nienacki, Jerzy Kosiński czy inni którzy mieli jakiś

wkład w Łódź.

Nie popieram żadnych zmian.

Nic nie trzeba zmieniać. Plac zwycięstwa praktycznie nikomu nie kojarzy się z ZSRR. Zwycięstwo brzmi dumnie niestety w Polsce mówi się o porażkach i obronie pomimo porażki. Uczmy się od USA, mamy czym się szczyścić chociażby powstanie Wielkopolskie którego nie dawno była rocznica. Co z tego że na Westerplatte się bronili skoro to porażka, bohaterska i trzeba o tym pamiętać ale jednak porażka. Jestem za tym aby zostały aktualne nazwy ulic.

Nie mam swoich propozycji

Zmniejszyła się znacząco liczba ulic honorujących kobiety. Więcej nazwisk znanych kobiet !!!!!!!

Nazwy łódzkie, kojarzące się z przemysłem i obecnymi branżami.

Proponuję, aby ulicę Tekli Borowiakowej nazwać imieniem któregoś z nieżyjących łódzki aktorów - a nie Johna Wyne'a.

Nazw ulic nie powinno się zmieniać wcale. A jeżeli chcemy mieć nazwy ulic nie związane z polityką i historią to najlepiej je ponumerować.

Zależy mi tylko na tym, aby nie było placu Lecha Kaczyńskiego. Na temat nazw innych ulic najlepiej jak wypowiedzą się osoby najbardziej zainteresowane zmianą - tj. mieszkańcy, osoby z okolic.

Dobrze Państwo wiecie, co łodzianie myślą o zmianach. Nazywa się to dekomunizacją, a niedługo będziemy wierszyki deklamować na cześć władzy i trawę malować na zielono. Ręce opadają.

Proponuję żeby takie decyzje były podejmowane w porozumieniu z władzami samorządowymi.

Napiszę tylko ogólnie. Nie zgadzam się na nazwę Anny Walentynowicz, nie zgadzam się na Lecha Kaczyńskiego - oba ze względu na negatywną ocenę tych postaci. Nie zgadzam się na Konspiracyjne Wojsko Polskie - bo będzie skracane do "Wojska Polskiego" i będzie powodowało zamęt. Propozycje nazw - nazwy powinny kojarzyć się z osobami związanymi z Łodzią (nie rozumiem np. Johna Wayne'a). Można rozważyć Strzebińskiego, Jana Pellę (biskup naciskający na prawa miejskie dla Łodzi), Aleksego Rzewskiego (prezydent miasta z czasów II RP) - być może również inni prezydenci miasta, Jerzego Wróblewskiego (wybitny prawnik, ojciec polskiej teorii i filozofii prawa, rektor UŁ), Romualda Skowrońskiego (rektor UŁ, żołnierz AK) ale również postaci zbiorowe lub nazwy abstrakcyjne: 29 lipca (1423 - nadanie praw miejskich Łodzi).

W ogóle nie ma potrzeby zmian nazw.

Nie wszystkie nazwy dotyczą Łodzi. część z tych ludzi nawet w Łodzi nie była inni nie są Polakami. Przodownicy pracy nie muszą być komunistami.. plac zwycięstwa nie jest obligatoryjnie komunistycznie. Andriej (nie Andrzej) Sacharow też żył w ZSRR. I do tego nie musimy wystawiać solidarnościuchów.

Neutralne bez nazwisk bądź pozostawić obecne.

Generalnie uważam, że bezmyślna dekomunizacja ulic nie przyniesie nic dobrego. Za mało też jest patronek kobiet. Rozumiem, że Tatarkówna Majkowska była kontrowersyjną postacią, ale dla Łodzi zrobiła mnóstwo - np. zawdzięczamy Jej gmach opery łódzkiej. A już zdecydowanie nie zgadzam się na likwidację Pl. Zwycięstwa i uprawianie hagiografii w sprawie sp. Lecha Kaczyńskiego, porządnego człowieka, ale raczej mocno przeciętnego prezydenta (choć i tak o niebo lepszego niż obecny).

Były już przecież konsultacje półtora roku temu, wyniki są tutaj:
http://archiwum.bip.uml.lodz.pl/_plik.php?id=47203

Postulat generalny, aby nazwy ulic były proste i nieskomplikowane.

Te nazwiska zasługują na nazwanie nimi ulic, ale niekoniecznie tych konkretnych. Dotychczasowi patroni zostali ocenieni pochopnie lub niesprawiedliwie

John Wayne, może i był dobrym aktorem, jednak jego wizerunek przedstawiany w filmach nie odzwierciedla jego skrajnie prawicowych poglądów.

Nazwa ulicy Strajku Łódzkich Studentów będzie mocno nieporęczna w codziennym użytkowaniu pod względem językowym.

Nazwy botaniczne.

Gorkiego ma pozostać Gorkiego.

Nazwy ulic bardziej związane z Łodzią i Łódzianami.

Proponuje żeby nazwy podawały osoby które na danej ulicy mieszkają. Ja osobiście nie chce żeby ktoś podejmował za mnie decyzję w tej sprawie.

Podane nowe nazwy są za długie lub sprawiają trudności z pisownią.

Do tematu należy podejść systemowo i przeprowadzić szerszą konsultację z mieszkańcami.

Nie zmieniamy nazw ulic, nie mieszajmy w historii. Uczmy się ją rozumieć, a nie zakopywać.

Ludzi upamiętniamy książkami i pomnikami, a nazwy ulic pozostawmy ciekawszymi, tak by ludzie przy nich mieszkający mówili o nich z dumą.

Ogólnie uważam, że ulice nie powinny nosić nazw związanych z polityką.

Nie mam propozycji, ale w sumie nie widzę powodu do zmian nazw tych ulic. Mam na myśli przede wszystkim koszty, jakie te zmiany za sobą pociągną.

Po co to zmieniać? Tylko i wyłącznie marnowanie pieniędzy (wymiana tabliczek z nazwami ulic, wszelkie aktualizacje map, wymiana tablic na przystankach) i marnowanie czasu Łódzian, bo będą musieli wymieniać masę dokumentów i aktualizować wszędzie swoje dane. Taka sama poprawka jak zmiany rozkładów jazdy z kwietnia 2017. Przestańcie komplikować ludziom życie!!!

Kto tą ankietę ustawił? Chciałem zagłosować w sprawie placu Zwycięstwa a nie wymyślać nowe ulice.

Uważam, że zmiana nazw ulic to nic innego jak chęć sięgnięcia do kieszeni podatników oraz spowodowanie zamieszania w wielu firmach.

Nazwy z czasów 20-lecia międzywojennego.

Taka była historia i jej nie zmieni żadna zmiana ulic i placów, jestem temu przeciwna.

Zmiana nazw ulic wiąże się z ogromnymi kosztami i jest zbędna dla większości Łódzian.

Nie zmieniałabym w ogóle, są ważniejsze rzeczy, którymi powinniśmy się zająć zamiast tych bzdur.

Powinny być wprowadzone nazwy ogólnie, które nie są powiązane z polityką! Czy nie można wprowadzić nazw uniwersalnych odnoszących się do przyrody, bajek, natury, filmów, kolorów np. srebrna, księżycowa, tęczkowa, dobroci, poranna, zachodu słońca, rzeczna, zaczarowanego ogrodu, Pana Kleksa, Andrzeja Wajdy, ul. Reksia, ul. Misia Koralgola. Ci zmiana partii tylko coraz głębsze pomysły, a płacą za to tylko ludzie/mieszkańcy, nie politycy. Mało to jest nazw uniwersalnych?

Chyba już zmieniono najbardziej "nie lubiane" nazwy ulic. Uważam że można lepiej wykorzystać pieniądze które na zmiany nazw trzeba będzie przeznaczyć.

Uważam, że zarówno Elias Chaim Majzel jak i Ferdynand Ossendowski zasługują na to, żeby zostać patronami łódzkich ulic, ale nie kosztem dotychczasowych.

Jeśli zmiana nazwy którejś z ulic okaże się konieczna, nie proponuję konkretnej nazwy, ale sugeruję, by nadawać w przyszłości nazwy ulic uniwersalne.

Jeśli zmieniamy nazwy, to powinny być one neutralne, np. związane z kolorami, postaciami z bajek. Za kilka lat, gdy do władzy dojdzie inna partia rządząca, prawdopodobnie czeka nas kolejna zmiana nazw ulic. Plac Kaczyńskiego to niedorzeczność i podtrzymywanie społecznych podziałów.

Dotychczasowe nazwy ulic w większości są upamiętniające ludzi, którzy przysłużyli się Polsce. Nie zgadzam się na propagowanie i wywyższanie osób polityczno-kościelnych którzy nie zrobili nic lub po prostu rozbili się w samolocie. Nie mam nic do zmian, dobrze, że one następują, zresztą taka jest kolej rzeczy- jednak zmiany nazw ulic, które widnieją od lat, jest bezsensownym wydawaniem pieniędzy i denerwowaniem obywateli.

Proponuję aby nowe nazwy ulic wiązały się z naturą np. (leśna, akacyjowa, tulipanowa, truskawkowa, czereśniowa) albo bohaterskimi cechami osób walczących o niepodległość np. odważna, bohaterska, uczciwa, empatyczna, pomocna, przyjacielska, honorowa. Tak aby nie zmieniać za kolejne 10 lat nazw ulic. Mile konotacje będą lepiej przyjęte przez mieszkańców Łodzi.

Jeśli zmieniać to nie ma nazwiska osób które za 20-30 lat będziemy dekomunizować, możemy mieć ulice wesołe, niebieskie, miłośników psów, Kopciuszka, Gargamela, czy kanarka, jamnika, słońca.

Zmiana nazw ulic nie stanowi dla mnie problemu. Natomiast odmawiam kategorycznie nazwania Pl. Zwycięstwa placem Kaczyńskiego!

Ogólna uwaga: nazwy ulic nie powinny się składać z trzech lub więcej części, ponieważ jest to niesamowicie niepraktyczne! Np: "Aleja Ofiar Terroryzmu 11 Września" - niektórzy skracają nazwę do "Alei Terroryzmu", rzadko do "Alei Ofiar"!

Proponowane nazwy ulic pchają nas że skrajności w skrajność. I za kilka czas znów będziemy musieli zmieniać nazwy ulic, ponieważ te proponowane są wątpliwe. Patronami ulic mogą być pisarze, muzycy, naukowcy (Einstein, Miłosz, Beatlesów)

Proponuję nazwiska osób związanych z Łodzią.

Po co zmieniać? Ktoś liczył jakie to koszty? Ulic starczy i dla nowych patronów. Miasto się rozwija. Nie zabierajmy ludziom prawa do różnych poglądów, przecież nie robili nikomu krzywdy, dokonywali najlepszych możliwych według siebie wyborów. Chociaż pan Tyrmand mnie zaskoczył na tej liście... I pan Wayne'a.

Nowe nazwy powinny być bezpośrednio związane z kultura i historia naszego miasta.

Nie mam wiedzy historycznej o każdej z postaci, aby zweryfikować wszystkie nazwiska. W przypadku zaznaczenia tej opcji uważam, że najważniejsze jest zdanie mieszkańców i przedsiębiorców z danej ulicy.

Nazwy ulic powinny być związane z naszym miastem. Sławni obywatele i zasłużeni dla miasta Łódź oraz popularne elementy np. kultury wywodzące się z Łodzi. Postaci bajek Semafor, Filmówki lub historyczne związane z włókiennictwem.

Nie mam zdania jaką dam nazwę ulicy. Moim zdaniem warto zapytać mieszkańców tych ulic o ich opinię.

Nazwy powinny być krótsze związane z Łodzią. Można zastosować nazwy królów polski. Lub filmowców np. Wajdy, Hasa, Hoffmana, Kilara. Gorkiego powinno być Gorkiego, przecież to pisarz. Nazwy nie mogą nawiązywać do nazw już istniejących np. Wojska Polskiego.

Zmiana nazw ulic wiąże się z wieloma utrudnieniami w instytucjach publicznych oraz innych gdzie konieczne jest udostępnianie adresu.

Ulice powinny zostać takie jak były, to kolejne koszty dla miasta i mieszkańców.

Wszystkie ulice, które tak zaznaczyłam powinny zostać przy swoich nazwach, czyli Tybury, Gorkiego, Wedmanowej, Ajnenkiela, Pacanowskiej, Rodzeństwa Fibaków itp.

Może dajmy nazwy od roślin, zwierząt lub innych mało znaczących obiektów skoro budzi to takie kontrowersje.

Sporo było tych ulic dla których uważam, że nazwy powinny zostać zmienione na inne. Niech to będą ulice kojarzące się z Łodzią (nazwy starych łódzkich rzek, łódzka gwara), ze sztuką, poezją, kinem, teatrem i przede wszystkim filmem i animacją (nazwiska uczniów łódzkiej szkoły filmowej); niech nazwy będą bardziej apolityczne. Na przykład: Reksia, Se-Ma-For-u, Łódzkiej Szkoły Filmowej, Łódki, Migawki, Ekspresu czy Krańcówki.

Plac Zwycięstwa ma zostać Placem Zwycięstwa, nie ma potrzeby zmian dotychczasowych nazw które znają dobrze wszyscy łodzianie!!!

Proponuję pozostawić dotychczasowe nazwy ulic. Nie szkoda miastu pieniędzy na takie zmiany? Rozsądniej byłoby przeznaczyć te pieniądze na pomoc osobom potrzebującym!

Pragnę dodać mój komentarz. Zazaczyłem wszędzie NIE, nie godzę się bowiem - jako młody obywatel (24 l.) - na BEZPODSTAWNE wydawanie pieniędzy z budżetu - notabene również i MOICH pieniędzy - na "DOBRE ZMIANY" NIKOMU NIEPOTRZEBNE. Po co?! - pytam. Moja ulica od lat wymaga remontu i żaden mądrała nawet palcem nie kiwnął, by cokolwiek ruszyło w tym kierunku. Zamiast tego permanentnie niszczymy, wraz z sąsiadami, zawieszenie w naszych pojazdach. Ponadto, Ś.P. Lech Kaczyński nie stanowi w moich oczach ikony, której należy oddawać hołd poprzez nazywanie Jej nazwiskiem ulic czy placów.

Dekomunizacja już chyba się dawno zakończyła. Moim zdaniem tworzenie nowych osiedli powinno dać naszym urzędnikom "pole do popisu" w tworzeniu nowych ulic. Po drugie to dlaczego mają iść moje pieniądze z podatku, na jakieś durne nazwy łódzkich ulic. Co ma wspólnego John Wayne z Łodzią?????

W przypadkach wątpliwych zostawiam miejsce dla głosu większości, a przede wszystkim mieszkańcom tych ulic.

Prożka powinno zostać ulicą Prożka.

Jeżeli zmiany są konieczne przywrócić przedwojenne nazwy lub jeżeli ulica nie istniała nadać jej nazwy osób czy okoliczności ważnych dla Łodzi.

Nie jestem za zmianami tylko dla samych zmian. Takie zmiany to niepotrzebne koszty. Jestem na tyle dojrzały by pamiętać minione kulty jednostek za których ul. Główna została przemianowana na Józefa Stalina, później wróciła do swojej poprzedniej nazwy by jeszcze później nosić imię tego który dokonał majowego przewrotu w wyniku którego śmierć poniosło ok 400 osób. Nie manipulujmy historią!

Nie mam propozycji. Natomiast zmiana ul. Gorkiego uważam za dość problematyczną, gdyż jest to jedna z głównych ulic na osiedlu Widzew i od lat każdy ją zna i kojarzy.

Wskazane przeze mnie nazwy ulic nie powinny ulec zmianie! Żadna z wymienionych osób nie była zbrodniarzem narodowym, w ówczesnych czasach żyła godnie, tak, żeby pracować nad poprawą warunków życia Polaków. Jest to niepotrzebne zamieszanie i utrudnianie osobom prywatnym i urzędom funkcjonowania, zwiększy to koszty związane z wymianą dokumentów i pieczętek oraz zajmie czas. Nieporozumienie! Proponuję władzom, żeby zajęły się tym, co jest Polsce potrzebne, na przykład rozwiązaniami w służbie zdrowia. Tymczasem poświęca się czas i pieniądze na bzdury!!!!!!!!

Po prostu niektóre zmiany są jak dla mnie obojętne, i aktualna nazwa i proponowana są w porządku.

Nie mam bladego pojęcia na jakie można by zmienić, ale wolałabym coś bardziej związanego z Łodzią. No i przepraszam bardzo, ale co z naszym miastem ma wspólnego John Wayne?!

Chciałabym aby nazwy ulic były łatwe do zapamiętania (wymówienia) i krótkie (marzy mi się wprowadzenie ustawowej liczby maksimum znaków). Proste i czytelne. Bohaterami ulic niech będą osoby zasłużone dla Łodzi lub mieszkające w Łodzi. Ułatwiamy łodzianom życie.

Proponuję osoby zasłużone dla Łodzi lub Polski. Świetnym przykładem jest Jan Nowak Jeziorański.

W zaistniałej sytuacji uważam, że zmiana nazw ulic nie jest potrzebna w ogóle. Odnosząc się jednak do swoich zaznaczeń uważam, że takie postaci jak Czesław Miłosz, Zbigniew Herbert, Leopold Tyrmand dopisałabym jeszcze Kazimierz Dejmka (choć wcześniej wyraziłam zgodę na zmianę) zasługują na swoje ulice - nowe, a nie "spady".

Nie chcemy zmieniać żadnych nazw! Jest to niepotrzebne marnowanie publicznych pieniędzy.

Proszę zostawić ulice w spokoju nikomu nie przeszkadzają nazwy tych ulic. Bieganie do urzędu aby zmieniać dowód raczej nie doda wam głosów. Nie ulegajcie naciskom PIS-u .

Nie mam pomysłu, ale nasz język jest bogaty i można nazwać ulice różnymi nazwami, nie tylko nazwiskami czy wydarzeniami.

Nie mam zdania, interesuje mnie tylko zmiana Placu Zwycięstwa, reszta nie jest kontrowersyjna.

Wnoszę o uwzględnienie w nowych nazwach ulic nazwisk KOBIET, zamiast faworyzować mężczyzn (bo chyba znanych kobiet nie brakuje ! ?).

Proponuję powrót nazwy ulicy Andrzeja Struga, do historycznej nazwy ul. św. Andrzeja. Idąc tropem myśli rządowej, Andrzej Strug był działaczem socjalistycznym. Był również ministrem propagandy, ale z tym władzy rządowej, najwyraźniej jest po drodze, dlatego zmiana jego ulicy nie została zaproponowana.

Patronów powinniśmy poszukać wśród łódzkich zasłużonych znanych tylko w jakiś środowiskach (instruktorów harcerskich, pracowników oświaty itp.). Jerzy Szletyński ma już swoją ulicę, ale Stanisław Szletyński już nie... Trzeba tylko zapytać lokalnych społeczności kto zasługuje na bycie patronem. I nie mieszajmy w to polityki, zwłaszcza jak chodzi o kogoś kto zmarł kilka lat temu i historia (koło 20 lat) go jeszcze nie osądziła z perspektywy tylko zza mównicy sejmowej...

Ulica Ajnenkiela -zmiana nazwy tej ulicy to absolutna bzdura i sprzeciw mieszkańców. Mieszka tutaj dużo starszych osób dla których trudnością będzie wymówienie nazwy tej ulicy a tym bardziej zapamiętanie nazwy tej ulicy. To po prostu skandal nazywanie ulicy nazwiskiem aktora urodzonego w Nowym Yorku, afroamerykanina, który bardzo krótko posiadał obywatelstwo polskie. Skoro ten człowiek miał tak duże zasługi dla tworzenia teatru to można jego nazwiskiem nazwać teatr Powszechny w Łodzi a nie denerwować mieszkańców ulicy Ajnenkiela. Jeśli zatwierdzicie zmianę nazwy tej ulicy to będziecie odpowiedzialni za to, że do kogoś z mieszkańców nie dojedzie na czas pogotowie lub lekarz ze względu na trudność podania prawidłowej nazwy ulicy.

Nazwy ulic najlepiej jakby były neutralne jak Okoniowa, Dolna, Górna itp.

Jest tyle nowych ulic, że nie musimy zmieniać starych nazw do których ludzie są już przyzwyczajeni.

Rodzeństwa Fibaków - nie mam propozycji, zarówno nazwa dawna, jak i proponowana nowa mi odpowiadają.

Uważam, że nazwy ulic tworzą historię. Historia to My z biegiem lat. Umiejętność zaakceptowania przeszłości daje możliwość wejścia w nową przyszłość. Wymazywanie, wypieranie czy zacieranie śladów swoich postępowań nie buduje stabilnej przyszłości. To podejście filozoficzne. A praktyczne jest takie: już raz wydaliśmy nasze pieniądze na nazwanie ulicy więc po co wydawać je na kolejną i kolejną bezsensowną zmianę. Wydajmy te pieniądze na polepszenie stanu tej drogi, nowy chodnik dla pieszych na niej, ustawmy ławkę dla przechodniów, przejście dla pieszych. Bezpieczeństwo na tej ulicy jest ważne a nie jej nazwa. Dziękuję, że Rada Miasta nie odpuszcza i akceptuje bezsensownych działań a pyta mieszkańców. Tylko konsekwencja może doprowadzić do poczucia sensu działania.

Uważam że w Łodzi powinno być więcej akcentów łódzkich.

Nowe nazwy powinny być zdecydowanie krótsze, takie nazwy jak "Strajku Łódzkich Studentów w 1981 r." brzmią nieco kabaretowo i są niepraktyczne. Ponadto lepsze byłyby polskie nazwiska lub przynajmniej polsko brzmiące tak by mieszkańcy nie mieli problemów z wymówieniem/napisaniem ich, co tworzyłoby problemy natury administracyjnej. Miło byłoby docenić również więcej kobiet, zarówno w sposób grupowy jak i indywidualny/jednostkowy, np. ulica/plac Emancypantek. Z zaproponowanych przez pana wojewodę nazw warto jedynie uwzględnić ul. Czesława Miłosa, ul. Wojciecha Kilara, ul. Zbigniewa Herberta oraz ul. Kazimierza Dejmka niekoniecznie w zaproponowanych miejscach, a jedynie jako ogólne przyszłe propozycje nowych ulic/placów/skwerów itp.

Przodowników pracy -> Romskich Ofiar Getta Łódzkiego - Jestem za zmianą nazwy, ale "Romskich Ofiar Getta Łódzkiego" to bardzo zła nazwa. Po pierwsze nie zmieści się to do żadnej rubryki w żadnych dokumentach, a po drugie: dlaczego miałyby to być ofiary Łódzkiego Getta? To były ofiary III Rzeszy, a nie Łódzkiego czegokolwiek - wydźwięk jak "Polskie Obozy Koncentracyjne" Tekli Borowiakowej -> Johna Wayne'a - Jestem za zmianą nazwy, ale John Wayne nie zasłużył się niczym dla Łodzi, ani nie jest z nią w żaden sposób związany, dlaczego miałyby być patronem ulicy?

Gorkiego jak ma być zmieniona to nie na ponownego "Ruska", tylko jakaś nazwa związana z Łodzią, np. można Ks Wujaka powiększyć i zastąpić w całości Gorkiego, w końcu na Wujaka nikt nie mieszka i łatwo to zmienić.

Nazwami powinny być wyrazy neutralne politycznie, odnoszące się do nazw roślin, zwierząt, planet itp. - bez żadnych podtekstów. Bohaterów można honorować po latach, powinna być zasada min 50 lat po śmierci. Nazwy ulic to nie pole do politycznego teatru. Odpowiednie są np Spokojna, Uprzejma - Rada Miejska powinna wybrać słowa których ulic jeszcze nie ma i nadać je. Nie wskazuje lokalizacji konkretnych pomysłów.

Byle tylko nie zmieniono nazwy placu na Lecha Kaczyńskiego.

Ulica Gorkiego nie powinna zmieniać nazwy. Nie została ona wskazana przez IPN jako niezgodna z ustawą.

Ile przybędzie miejsc w szpitalach, przedszkolach, żłobkach, szkołach, załatanych ubytków w dziurawych drogach itp pilnych potrzeb od zmiany nazw ulic? Wstyd i skandal zajmować się za społeczne pieniądze takimi błahostkami w tak biednym i malutkim mieście jak Łódź.

Znalezienie godnych patronów ulic zostawiam historykom i znawcom kultury. Mamy w historii geniuszy kultury i bohaterów, aby ich Imionami uświetnić ulice naszego Miasta.

Borowiakowej - - > Mikłósa Horthy'ego Uzasadnienie: będąc w oficjalnym sojuszu z Niemcami, gdy Niemcy zaatakowali w 1939 Polskę odmówił przepuszczenia Wehrmachtu i rozkazał zaminować tunele kolejowe, gdyby Wehrmacht chciał przedostać się siłą. Do momentu odsunięcia do od władzy "nie zauważał" działalności ekspozytury polskiego wywiadu na Węgrzech. Sabotował żądania Niemiec w zakresie eksterminacji węgierskich Żydów. Ajnenkiela - - > Aleksandra Wielopolskiego. Realista starający się osiągnąć dla Polski maksimum tego, co w jego czasach można było osiągnąć.

Nazwy krótsze, nie składające się np. Z 3 członów, honorujące artystów przedwojennych - pisarzy, aktorów, ewentualnie nazwy neutralne, nie budzące kontrowersji.

Nie ma potrzeby zmian ulic . Lepiej zacząć je remontować! :)

Nie mam propozycji nowych nazw głównie dlatego że obie postaci stara i nowa są dla mnie mało znane. Jeśli stara postać była dla mnie mało znana ale nowa była znana uznaję że warto zmienić. Chociaż de facto sama zmianę postrzegam negatywnie - koszty i wiele lat nabierania nawyków dla mieszkańców. Słaba jest na przykład nazwa konspiracyjnego wojska polskiego - mamy ulicę wojska polskiego - łatwo będzie o pomyłkę.

Nazwy ulic powinny zostać takie jak były. Wszyscy mieszkańcy Łodzi przyzwyczaili się do obecnych nazw - nie widzę sensu i celu zmiany ich. Uważam to za wymysł i fanaberie. W zamian proponuję zająć się poważniejszymi problemami (niż nazwy ulic) naszego miasta takimi jak dziury w drogach takie, że można zgubić koło, skrzyżowania na których nie widać czy włączenie się do ruchu jest możliwe i bezpieczne czy nie (np. Wodna-Tuwima auta zaparkowane przy ulicy Tuwima zasłaniają auta jadące pasami ruchu) walącymi się szarymi, brudnymi kamienicami zwanymi „zabytkami”. O zabytki należałoby dbać dwa razy bardziej tymczasem przechodzą one do zapomnienia w efekcie stwarzając zagrożenie i niebezpieczeństwo dla ludzi tam mieszkających lub osób przechodzących obok nich.

Uważam że wszystkie ulice powinny zostać takie jakie były ... są naprawdę inne rzeczy które wymagają poprawy i reform i marnowanie czasu pieniędzy na takie pierdoły jest ŻAŁOSNE.

Wg mnie mogą pozostać niezmienione, wszystkie te zmiany są tyle warte co swego czasu zmiana nazwy ulicy Hrabiowskiej na Proletariacką, czy może powrócimy do nazwy, bo proletariat się zdekomunizował???

O ile aktualna nazwa nie jest bardzo kontrowersyjna - a wśród niezatwierdzonych nazw prawie nie ma takich - nie należy jej zmieniać! Każde miasto ma swoje tradycje, które warto cenić. Najgorszym rozwiązaniem jest nadawanie nazw niby czczących nieznanymi ogółowi bohaterów. Głupotą zaś, nie tylko chęcią podporządkowania się nowym dyrektywom, jest nadawanie tasiemcowych nazw, w dodatku generującym pomyłki. Ulica Konspiracyjnego Wojska Polskiego reprezentuje oba grzechy (jest wszak już ul. Wojska Polskiego!), ulica Romskich Ofiar Getta Łódzkiego z pewnością będzie mylona z istniejącą ulicą Bojowników Getta (że Warszawskiego, nikt z Łódzian nie dodaje...). Może przykład Londynu z niezmienionymi od stuleci nazwami nie otrzeźwi decydentów, mogą jednak wskazać adresy, które przez dwa co najmniej stulecia nie zmieniły się w Moskwie... O utrudnieniach dla mieszkańców i firm, nie tylko rezydujących pod zmienianymi adresami, napisano już wszystko, może decydenci cokolwiek z tego przeczytali.

Nowe nazwy ulic powinny kojarzyć się z Łodzią i jej historią - ale przede wszystkim być kojarzone przez mieszkańców. Niech to będą znane nazwiska (jak np. Miłosz).

Niektóre ulice powinny mieć krótsze nazwy.

Konspiracyjnego Wojska Polskiego - zbyt długa, a Wojsko Polskie ma już swoją ulicę Hertza - w nowym centrum jest już ul. Rodziny Hertzów - Szenwalda powinna otrzymać inną nazwę, by nie wprowadzać przyjezdnych w błąd np. D. Szaflarskiej Batalionu Platerówek - usunąć słowo "Batalion".

Uważam, że to tylko zbędny wydatek pieniędzy publicznych i niczemu nie służy. Nadawać nowe nazwy ulicą nowo powstałym, a nie robić zamieszania w głowach ludziom.

Nadajcie ulicom więcej imion kobiet np. Szymborskiej, Osieckiej.

Aleja Włóknarzy zmienić na gnerlisimusa na A. Macierewicza. Plac Wolności " Plac Prawa i Sprawiedliwości. UL. Jaracza " " Ul. o. Rydyka Papieża Toruńskiego.

Kruczkowskiego - innego pisarza / poety? (wpisze się w format nazewnictwa ulic w okolicy).

Nie jestem przeciwny zmianie nazw, ale nie podoba mi się narzucenie zmian przez Wojewodę. Na chwilę obecną nie potrafię podać listy zmian, ale uważam, że zmiany takie powinny być podyktowane głosem mieszkańców.

Ira Aldridge powinien mieć plac i pomnik w bardziej eksponowanym miejscu miasta, podobnie Karl Dedecius. Pl. Zwycięstwa powinien być nazwany imieniem Dedeciusa albo wrócić do nazwy Wodny Rynek.

W przypadku konieczności zmiany nazwy ulicy należy wrócić do jej historycznej wersji, zwykle sprzed czasów II wojny światowej, a w przypadku braku takiej nazwy (bo ulica była tworzona później), to jej nowa nazwa powinna odpowiadać istniejącym nazwom ulic na danym osiedlu, aby wkomponować ją w istniejący układ.

Nazwy nowych ulic powinny odpowiadać istniejącemu nazewnictwu na danym osiedlu

Nazwy ulic to nie pomniki. Powinny cieszyć ucho i oko mieszkańców. Obecnie mieszkam na Studzińskiego i już teraz truchleję na myśl że będę musiał po pijaku tłumaczyć taksówkarzowi że "na Herrrrringa Grrrrrudzinskiego". A mogłoby być np. "Na Boruty". Lepiej? Lepiej. A i postać ciekawsza, wzór dla młodych i tak dalej.

Zmiana nazwy wskazanych ulic to jedynie wprowadzenie niepotrzebnego zamieszania, narażenie na koszty i stratę czasu mieszkańców. Istniejące nazwy są dobre i w dużej większości ściśle związane z naszym miastem. Proponowane nowe nazwy są zbyt długie, trudne do napisania i wymówienia.

Zamiast 4 trybun na Stadionie ŁKS sugeruje remont ulic Rąbieńskiej, Złotno, Podchorążych.

Moją opinię wyraża zdanie - "lepiej późno niż wcale".

Nie możemy dopuścić do tego aby te macki Szeregowego Posła zmieniały historię Łodzi.

Nie jest dobrym zwyczajem nadawanie nazw ulic od nazwiska, którym nazwano już inną ulicę np. Nowaka-Jeziorańskiego (prostopadłej do istniejącej ul. Jeziorańskiego), czy nazw obco brzmiących i trudnych do wymówienia. Nie potępiam nowych patronów i ich dorobku, ale równie dobrze można ich imieniem nazwać nowe (nienazwane jeszcze) ulice.

Komunizm jest częścią naszej historii czy nam się to podoba czy nie. Dlatego sztuczne usuwanie choćby patronów ulic nie niesie za sobą kompletnie nic, poza wyrzuceniem masy pieniędzy w błoto i uprzykrzeniem życia mieszkańców tych ulic.

Wszystkie ulice powinny zachować stare nazwy, a w szczególności pl. Zwycięstwa. Nazwami proponowanymi

przez wojewodę można nazywać nowo powstające ulice.

Proponowana nazwa ulicy na miasteczku akademickim to nieporozumienie. Po pierwsze jest za długa, a co najważniejsze mieszka tu tyle obcokrajowców, dla których będzie to zbyt trudne do wymówienia, a co dopiero do napisania.

Większość zmian, szczególnie na taką skalę, wprowadzi niepotrzebne zamieszanie wśród mieszkańców i przyjezdnych.

Najlepiej dać nazwy z zakresu fauny i flory.

Pozostawienie nazw ulic bez zmian - nie wszyscy patroni ulic kwalifikują się pod "antykomunizm". np. rosyjski pisarz Gorki. Teksty prokomunistyczne pisał też Miłosz i Lech Kaczyński (komunistyczny uczeń, magister, doktor).

Żadnych nazw ulic dla żyjących i zmarłych nie dawniej niż 20 lat temu.

Więcej nazw neutralnych bez odwołania do danej osoby lub wydarzenia.

Dobrze, że znaczna część propozycji nazw ulic przedstawionych przez wojewodę łódzkiego upamiętnia postaci związane z Łodzią. Dobrze, że w Nowym Centrum Łodzi pojawiły się aleje Scheiblerów, Grohmanów i Poznańskich. Warto by też upamiętnić Heinzlów, Hilarego Majewskiego i inne postaci związane z historią Łodzi. Uważam, że swoją ulicę w Łodzi powinien mieć też wybitny łódzki aktor Stanisław Mikulski.

Nowa nazwa Placu Zwycięstwa powinna nawiązywać do Łodzi lub do królów polskich.

Zbędne zmiany. Wszystkie koszty z tym związane można by przekazać na inny cel, np. wsparcie publicznych placówek medycznych np. ICZMP.

Propozycja zmiany nazwy ulic wydaje się nagonką o charakterze politycznym. Demonizujemy fakty. Plac Lecha Kaczyńskiego wydaje mi się absurdem.

Pomysł dekomunizacji sam w sobie zły nie jest natomiast powinien skupić się na nazwach, których nazwy mają pejoratywne znaczenie/skojarzenie.

NIE ZMIENIAĆ NAZW ULIC. Zaoszczędzone pieniądze, które byłyby związane ze zmianami nazwy ulic (bo jest to nieuniknione) lepiej jest przeznaczyć na inny lepszy cel, np. na Fundacje: JIM, Gajusz, Krwinka; fundusze na domy dziecka Te i inne instytucje potrzebują tych pieniędzy.

Proszę stanowczo o nie nazywaniem czegokolwiek im. L. Kaczyńskiego . Ten człowiek niczym nie zasłużył się dla mojego miasta Łodzi.

KOSZTY ZMIAN PROPONUJĘ PRZEZNACZYĆ NA DOMY DZIECKA, SŁUŻBĘ ZDROWIA ITP.

Uważam że do wszystkich mieszkańców miasta, a przynajmniej do mieszkańców ulic na których te nazwy mają być zmienione, powinny zostać wysłane formularze z polami do wypełnienia dotyczącymi nazw tychże ulic, oraz miejscem na wpisanie swych propozycji, mimo że żyjemy w dobie internetu i ogromnej cyfryzacji, to z pewnością wielu z mieszkańców ulic na których ma obowiązywać zmiana nazwy to osoby starsze i bądź nie posiadające internetu, bądź osoby nie obyte w internecie na tyle by wziąć udział w głosowaniu online.

Można również więcej nazw ulic nazwiskami kobiet, pisarzy, malarzy, piosenkarzy, muzyków etc. Jak najmniej zaangażowanych politycznie. Jeszcze należałoby zmienić nazwy ulic od krajów, których nie ma: Czechosłowacka - na Czeska Jugosłowiańska - na Serbska.

Kiedyś w Gliwicach była aleja przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Ucięto "Polsko Radzieckiej" zostało "Przyjaźni". Ładnie, prosto i bez kombinowania. Romantyczne miejsce na spacer we dwoje, obok malownicze ruiny teatru. Niewielu pamięta o wymazanym drugim członie. Plac Zwycięstwa to plac Zwycięstwa, każdy ma jakieś swoje własne, mniejsze lub większe, nie widzę powodu, żeby upatrywać się w tej nazwie propagandy totalitaryzmu. Za to nazwanie go "placem Kaczyńskich" jakąś propagandą już jest.

Nie zajmować się błahostkami, jakimi są zmiany nazw ulic, gdyż to bardziej szkodzi. Starsi ludzie mogą być zagubieni w komunikacji miejskiej po zmianach nazw. Jedynie te ulice ewidentnie nawiązujące do komunizmu należy zmienić.

Zostawić plac Zwycięstwa! Nigdy ten plac nie będzie nazywał się Kaczyński! Dla ludzi zawsze będzie placem Zwycięstwa!

Nazwy takie jak "Konspiracyjnego Wojska Polskiego" czy "Solidarności Walczącej" mogą być bardzo mylące z racji tego, że w Łodzi jest już ulica Wojska Polskiego oraz Rondo Solidarności. Ponadto uważam, że ulica "Johna Wayne'a" brzmi/wygląda po prostu pretensjonalnie. Ponadto Szymon Harnam jako patron ulicy większości mieszkańców kojarzy się współcześnie raczej pozytywnie z Zespołem Tańca Ludowego "Harnam" (a może tę nazwę Wojewoda również zamierza dekomunizować?), a nie z jakąkolwiek działalnością Sz. Harnama na rzecz KZMP w XX-leciu międzywojennym.

Ważne osobistości powinny zostać patronami ulic, ale ulic nowo tworzonych. Lepiej będzie pozostawić dotychczasowe nazwy ulic, a nazwiskami wybitnych Polaków, takich jak: Karl Dedecjus, Czesław Miłosz, Wojciech Kilar, Mieczysław Herz, Zbigniew Herbert, Jan Nowak-Jeziorański, Gustaw Herling-Grudziński czy Kazimierz Dejmek nazwać ulice tworzone w Łodzi w najbliższych latach.

W przypadku urzędowej zmiany nazw ulic/placów urząd dokonujący zmiany powinien zapewnić bezpłatną i zorganizowaną zmianę dokumentów zarówno osób tam zamieszkałych jak i firm mających siedzibę w danym miejscu, łącznie z opłatą zmian wizerunkowych (strony www, wizytówki, szyldy, papiery firmowe, reklamy itp.) tychże firm.

Jeśli nazwa ulicy lub placu tak jak Plac Zwycięstwa nie mówi jednoznacznie czego lub kogo dotyczy to takich zmian nie rozpatrywać. Plac Zwycięstwa może być wygraną Stocha na olimpiadzie, Wałęsy w wyborach lub Kaczyńskich w castingu do filmu " O dwóch takich co ukradli księżyc ".

Nazwy ulic powinny być w miarę krótkie powstaną nowe ulice to będą mogły być wykorzystane nowe nazwy.

Proponuję zająć się czymś bardziej pożytecznym dla Łodzi i nie generować kosztów dodatkowych dla mieszkańców.

Warto rozważyć nazwanie ulic: biegnącej w ciągu trasy DK 14 od ronda Henryka Pietrzaka do granic miasta, biegnącej w ciągu trasy DK 71 od ulica Okólnej do granicy miasta, biegnącej wzdłuż muru klasztoru w Łągowicach od ul. Przyklasztorze do granicy miasta, prowadzącej do Atlas Areny, biegnącej wzdłuż Ogrodu Zoologicznego, biegnącej obok CH Sukcesja, rond na skrzyżowaniu ulic Krzemienieckiej i Bandurskiego, św. Teresy i ul. Kaczeńcowej, ulic św. Teresy i Szczecińskiej, ulic Niciarnianej i Czechosłowackiej, alei stanowiącej przedłużenie ul. Jaracza na wschód od ul. Kopcińskiego, placu na którym stoi stara Hala Sportowa jak również oficjalne nazwanie alei Koci Szlak na Księżę Młynie oraz placu juwenaliowego na Lumumbowie. Warto by rozważyć nadanie imion związanych z muzykami, wynalazcami oraz łodzianami.

Nie zmieniać żadnych nazw ulic. Historii należy się uczyć a nie sztucznie ją zmieniać na wzór starożytnych Egipcjan, wymazujących niewygodnych władców z pomników.

Niektóre nazwy ulic są trudne do zapamiętania. Ludzie i tak będą używali poprzednich nazw bo nie będą wstanie zapamiętać trójwyrazowych nazw. Poza tym część nazwisk jest mało popularna wśród społeczeństwa i ludzie będą mieli problem z ich zapamiętaniem.

Zdecydowanie proszę o pozostawienie ulicy Gorkiego. Nikomu ze znanych mi mieszkańców tej ulicy nie przeszkadza nazwisko patrona. Tym bardziej że jest tu dużo firm i placówek usługowych dla których zmiana powyższa będzie generowała dodatkowe koszty - choćby wymiany pieczętek, szyldów itp.

Uważam, że najważniejszą sprawą do przemyślenia/konsultowania jest zmiana nazwy placu Zwycięstwa. Budzi ona zbyt wiele kontrowersji.

Proponuję zostawić obecne nazwy ulic, a proponowanymi nazwy nadać nowym ulicom.

Wszystkie nazwy, jakie by nie było ich pochodzenie, stanowią część historii naszego kraju i powinny zostać niezmienione. Wyjątkiem może być Plac Zwycięstwa, któremu można przywrócić istotną dla mieszkańców historyczną nazwę.

Moim zdaniem ulice powinny zostać nazwane tak jak są bez niepotrzebnych zmian. Jest to tylko i wyłącznie dla mieszkańców tych ulic ponieważ wiąże się to ze zmianą dokumentów i adresów korespondencji, brak pożytku z tego.

Nazw ulic nie powinno się zmieniać wcale. Jeśli chcemy mieć nazwy "bezpieczne" najlepiej będzie ulice ponumerować. Poza tym nazwy powinny być krótkie, góra dwu wyrazowe. Dopuszczam ewentualnie skróty np. aleja PZU ale już nie aleja Państwowego Zakładu Ubezpieczeń ;)

Kwotę, którą chcą przeznaczyć na zmianę ulic i nowe tabliczki i zmiany w dowodach proponuję przeznaczyć na remont nawierzchni.

Nie chcemy w Łodzi upamiętniania ludzi, którzy nic dla niej nie zrobili. Takim kimś jest Lech Kaczyński. Nie chcemy też, żeby polityczne przepychanki utrudniały dodatkowo życie mieszkańców, a dekalizacja ulic jest kwestią czasu. W końcu nie zgadzamy się na niekończącą się gloryfikację przemocy ("Solidarność" nie potrzebuje "Walczącej", "Konspiracyjne Wojsko Polskie" powinno zastąpić godne podziwu, pochwały i uhonorowania "Polskie Państwo Podziemne". Dodatkowo rondo "Żołnierzy Wyklętych" powinno być zmienione, gdyż wśród nich byli zbrodniarze i mordercy niewinnych, również Polaków).

W Łodzi widać druzgocącą przewagę ulic upamiętniających mężczyzn (czy to indywidualnie - z nazwiska, czy kolektywnie) nad tymi poświęconymi kobietom. Planowane zmiany powodują, że zniknie 7 nazw kobiecych, w zamian przybędzie tylko jedna. Taka zmiana jest nieakceptowalna dla wszystkich tych, którym zależy na godnej reprezentacji kobiet w historii i w przestrzeni publicznej.

Takie zmiany nazw powinny wypływać z lokalnych społeczności.

Proponuje gdyby jednak zmieniono nazwy niektórych ulic zastąpiono je nazwiskami osób które poświęciły się muzyce w Polsce np. Karol Szymanowski, Wacław z Szamotuł, Mikołaj z Radomia, Karłowicz, Zelenski, Wojciech Bogusławski, Gorecki

Zostawmy stare nazwy ulic, nawet źle się kojarzące, ku przestrodze i jako ślad historii, której przecież nie wymażemy, ona już się zdarzyła. Nowe nazwy nadawajmy nowym ulicom. Usuwać należy ulice osób-zbrodniarzy. Ale te już usunięto wcześniej. Dlaczego Maksim Gorki? Bo władza wykorzystwała jego sławę do celów propagandowych? Był wielkim pisarzem i tego się trzymajmy.

Jaki jest sens wymieniać jednego Rosjanina na innego? Moim zdaniem te zmiany są zupełnie niepotrzebne i bezzasadne.

Moja propozycja to wyrzucenie całej ustawy dekomunizacyjnej do kosza, po tylu latach nagle komuś przestały się podobać nazwy ulic. Zwyczajny żart.

Bardziej, od zmiany nazwy ulicy i kosztami jakie się z tym wiążą, jest potrzeba wyremontowania nawierzchni np.

na ulicy Zapały i sąsiadujących uliczkach. Nie ma tu asfaltu, a jedynie dziurawe betonowe płyty, przez które można sobie uszkodzić auto. Na te same ulice znajduje się przedszkole, do którego dojazd jest w opłakanym stanie. Na ten moment z komuną kojarzy mi się stan ten ulicy a nie jej nazwa, która mnie osobiście nie przeszkadza, jest krótka i łatwa w zapamiętaniu. Jeśli już jest konieczność zmiany nazwy to również na jakąś w miarę krótką, polskie nazwisko, np. Podróżnik - Hugo Zapałowicz - zapisał się historii Polski pozytywnie, a nazwisko jest bardzo zbliżone do dotychczasowej Zapały, więc moim zdaniem byłaby w 100% korzystniejsza od Solidarności Walczącej.

Nie można dopuścić do zmiany nazwy chociażby jednej ulicy czy placu. Jest to zbędne, nieracjonalne, pozbawione sensu. To działania partii rządzącej, czysto polityczne, oderwane od rzeczywistości, która nas, Łódzian, otacza.

Przeniesienie kosztów ewentualnych zmian nazw ulic na Urząd Wojewody oraz Skarb Państwa.

Dekomunizacja musi się dokonać.

W dzisiejszych czasach nazwisko Kaczyński kojarzy się z kłótnią, nienawiścią, zawziętością, mściwością itp. Nadawanie więc ulicom, placom, budynkom nazw związanych z tym nazwiskiem nie napawa optymizmem...

Warto w końcu zmienić nazwy zamiast unikać tematu. To dziwne, że Gruzini bardziej byliby za niż rada miejska Łodzi.

Pozostawić nazwy ulic takie jakie są, jest to za duży koszt, a pieniądze należy zużyć na inne cele bardziej Łodzi potrzebne. Np. wyremontowanie budynków i ulic na Bałutach (ul. Limanowskiego i okolice). To wstyd, żeby jedna z najstarszych dzielnic Łodzi była tak zapuszczona! Ciemności i brak porządnego oświetlenia, wywołuje wewnętrzny strach, aby iść ulicą.

W przypadku gdyby któraś z pozostałych nazw również została uznana za niewłaściwą, najlepszym rozwiązaniem byłoby pójście śladem mojej ostatniej opinii i nadanie im nazw na pamiątkę Łódzian którzy stali się znani w całym świecie. Mogą to być choćby współzałożyciel wytwórni Metro Goldwyn Meyer (niestety nie pamiętam który), mógłby to być pierwszy Łódzianin, który wyjechał w świat, jeszcze przed Powstaniem Styczniowym, o nazwisku Marks, współzałożyciel firmy sprzedającej odzież Marks and Spencer. W dalszej kolejności mogłoby to być Polacy z innych miast, np. Antoni Józef Patek. Nie są to osoby zbyt znane, a nadanie im ulic mogłoby choć trochę wpłynąć na świadomość historyczną Łódzian.

Zmiany nazw nie są potrzebne. Proszę lepiej sprawdzić, ile w kasie województwa brakuje pieniędzy. I zająć się problemami, a nie nazwami.

Generalnie uważam, że bezmyślna dekomunizacja ulic nie przyniesie nic dobrego. Za mało też jest patronek kobiet - nie wiem np. czy mamy ulicę Ireny Tuwim, Sendlerowej, Kobro, Antoniny Kłoskowskiej - wybitnej polskiej socjolożki pracującej niegdyś na UŁ? . Rozumiem, że Tatarkówna Majkowska była kontrowersyjną postacią, ale dla Łodzi zrobiła mnóstwo - np. zawdzięczamy Jej gmach opery łódzkiej. A już zdecydowanie nie zgadzam się na likwidację Pl. Zwycięstwa i uprawianie hagiografii w sprawie sp. Lecha Kaczyńskiego, porządnego człowieka, ale raczej mocno przeciętnego prezydenta (choć i tak o niebo lepszego niż obecny)

Nie ma powodu, żeby w Łodzi nie było placu czy ulicy im. Lecha Kaczyńskiego (jest przecież ul. Narutowicza!). Radni popełnili błąd, że do tej pory nie nazwali tak jakiejś ulicy, i popełnią błąd, jeśli - kierując się złą logiką - zmienią nazwę placu. Natomiast skandalem jest ulica Johna Wayne'a - to był RASISTA, otwarcie mówiący w wywiadach o wyższości rasy białej!

Przodownicy Pracy byli są i będą. Dlaczego nie podlega dyskusji ul. Racjonalizatorów?

Należy przenieść nazwę ulicy Gen. Fieldorfa do centrum i nadać imię tego wielkiego polskiego bohatera jednej z głównych ulic w Łodzi.

Zmiana nazw jest beznadziejna, jakby nie było w tym mieście wydać na co pieniędzy!!! Można za ten budżet zrobić ścieżki rowerowe albo wyremontować ulice, chodniki !!!

Uważam, że to lekkie przegięcie, żeby zmieniać tyle nazw ulic. Zwłaszcza, że niektóre nie wiadomo czemu mają być zmieniane np. Plac Zwycięstwa.

Zmiana nazw ulic zainicjowana z dn. 01.01.2018 jest niepotrzebna - dotychczasowe nazwy w nikogo nie godziły. Zmiana wprowadzi tylko chaos i zbędne koszty, a mieszkańcy i tak będą posługiwali się dotychczas znanymi określeniami z przyzwyczajenia.

Nie potrzebujemy żadnych zmian, takie decyzje powodują tylko zamieszanie i niepotrzebne wydawanie pieniędzy w budżetu państwa.

Poruszenie kwestii kosztów dla mieszkańców w/w ulic. Tam gdzie są to rejony przemysłowe rodzi spore komplikacje.

Co z ulicą Stefana Aleksandra Okrzei? Stefan Stanisław Okrzeja był pilotem, porucznikiem lotniczych wojsk polskich, zginął w 1939, 5.09. A pierwszy wspomniany przeze mnie S. Okrzeja był działaczem Polskiej Partii Socjalistycznej.

Zmiany nazw ulic bez porozumienia z mieszkańcami, szczególnie tymi, którzy przy danej ulicy mieszkają jest objawem braku szacunku dla społeczeństwa.

Nie zgadzam się głównie ze zmianą nazwy placu Zwycięstwa. Czuję się łodzianką i ta nazwa, dla mnie i wielu mieszkańców, jest symboliczna. Nie widzimy w niej komunistycznych powiązań i czujemy się do niej szczególnie przywiązani.

W całym procesie dekomunizacji nazw miejsc i ulic w mieście Łodzi powinny zostać uwzględnione priorytetowo głosy i opinie jego mieszkańców. Władze centralne nie powinny narzucać nam swoich wizji wbrew naszej woli a tym bardziej z naruszeniem obowiązującego prawa. Łódź jest moim rodzinnym miastem i nie chcę czuć się w nim jak turystka, która porusza się po "obcych" ulicach i odwiedza miejsca niesłusznie ograbione z nazwy i przemianowane na potrzeby odczucia potęgi własnej jednego człowieka.

Proponuję zająć się czymś bardziej pożytecznym dla mieszkańców niż zmiany nazwy ulic, np., dzieciakami spędzającymi dni na ulicach, np. świetlica środowiskowa. Proponowałabym także iść w ślady ok., 30stu polskich miast i zorganizować ludziom rozliczającym się w Łodzi darmową komunikację miejską.

Masowa zmiana nazw ulic wiąże się z ogromnym nakładem kosztów i niedogodnościami dla mieszkańców tych ulic. Można nam wszystkim tego oszczędzić, a pieniądze wydać na bardziej szczytny cel.

Często głosuję na tej stronie i trafiło mi się akurat- zmiana mojej ulicy na beznadziejną i trudną w pisowni. Zawsze miałam problem załatwiając różne sprawy aby odnaleźć w systemach moją ulicę, teraz to chyba w rubryce nawet się nie zmieści nazwa!! Wymyślili...

Nie zmieniamy nazw ulic i placów przecież to nasza historia. Czy stać nas na ciągłe zmiany i ponoszenie kosztów zmian, które nie są potrzebne, a wprowadzają tylko chaos i bałagan?

ta tzw. dekomunizacja to niepotrzebna i kosztowna niby-akcja. zupełnie nikt się nie liczy z osobami starszymi, które w miarę dobrze kojarzą stare nazwy, a z nowymi sobie po prostu nie poradzą.

Uważam że cała ta szopka ze zmianami nazw ulic jest niepotrzebna i szkodliwa. Mnie osobiście nie przeszkadzają stare nazwy ulic a szczególnie podoba mi się nazwa Plac Zwycięstwa.

Zmiana nazwy ulicy Kostki Napierskiego (przywództwa powstania chłopskiego wymierzonego przeciw

Rzeczpospolitej Polskiej nawołując do powstania chłopów przeciw szlachcie).

Ogłosić konsultacje na osiedlach, zwłaszcza tam, gdzie ulice mają nazwy zmienić!

Wcześniej należałoby zawsze porozmawiać z mieszkańcami czy zgadzają się na zmiany nazw.

Plac Lecha Kaczyńskiego nikomu normalnemu nie przeszkadza.

Boję się, że skoro nowa jedyna władza niszczy i neguje wszystko, co było przed nią, to dojdą do wniosku, że należy zburzyć mój blok zbudowany "za komuny".

Moim zdaniem żeby uniknąć nieporozumień i przykrych sytuacji związanych ze zmianą nazw ulic, należałoby przeprowadzić konsultacje społeczne.

Proponuję zmianę nazwy ulicy Andrzeja Kerna - trudno coś znaleźć na temat zasług Andrzeja Kerna.

Mało kontrowersyjne wydaje się przywracanie nazw historycznych. Nie jest zrozumiałe wprowadzanie nazw z użyciem nazwisk amerykańskich gwiazd - John Wayne, bo dlaczego nie np. Marilyn Monroe ?

Plac Zwycięstwa to nazwa neutralna i każdy może sobie dopowiedzieć jakie zwycięstwo ma na myśli.

Uważam, że nowe nazwy można wykorzystać przy tworzeniu nowych ulic, na nowych osiedlach. Ale niech to będą nazwy powstałe najlepiej z nazwisk osób związanych z historią Łodzi.

Odczepcie się od tradycyjnych nazw ulic w naszym mieście.

Jak już wspomniałem - czekamy na ulicę/aleję/plac Stanisława Terleckiego.

Pieniądze wyrzucone w błoto, zmiany są zbędne, a jeśli publicznych pieniędzy jest za dużo, to lepiej je przekazać na schronisko dla zwierząt albo dom dziecka zamiast wymyślać takie bzdury. W Polsce komunizm się skończył 20 lat temu, po co drążyć temat?

Nazwy ulic powinni proponować mieszkańcy Łodzi.

Moja propozycja/opinia trochę nie związana z przedmiotem tej konsultacji : Jako jeden z wielu pracujących przy budowie Trasy Górna uważam że nazwa ulicy powinna brzmieć TRASA GÓRNA zamiast Bartoszewskiego. Mieszkam ponadto w okolicy i cała moja rodzina a także wielu sąsiadów a także wielu mieszkańców Łodzi i media w Polsce używają tylko nazwy TRASA GÓRNA. Obecna nazwa o której dowiedziałem się przypadkowo jest niczym nieuzasadniona i jestem przekonany że się nie przyjmie w świadomości mojej nigdy i uważam że powinna zostać zmieniona przez RM.

Zmiana nazwy ulicy może mieć miejsce w przypadku, gdy ulica jest nazwana imieniem oprawcy. To że ktoś funkcjonował w poprzednim systemie, nie czyni go z góry złym. Taka była nasza historia i żadnymi ustawami jej nie zmienimy. Np. Gdyby nie Tatarkówna, to budowane w tamtym okresie bloki w Łodzi miałyby łazienki na korytarzu wzorem radzieckim. Za chwilę możemy dojść do absurdu, że co zmianę rządu będziemy zmieniać nazwy ulic, bo partii rządzącej coś lub ktoś się nie podoba, albo chce swoich ludzi "uczcić". Słuszną ideą byłaby ustawa zakazująca nadawania ulicom, imion polityków.

Plac Lecha Kaczyńskiego woła o pomstę do nieba. Czy w każdym mieście musi być miejsce nazwane jego nazwiskiem, czy może jednak Łódź ma na tyle poczucia indywidualności że nie ma potrzeby nazywania placu nazwiskiem zmarłego prezydenta? Jest przecież tak wiele pięknych słów, tak wielu ludzi, wielkich Polaków, wizjonerów którzy zmienili ten naród, których nazwisko nadaje się lepiej do nazwania placu od nazwiska ś.p. Lecha Kaczyńskiego. Jestem zdegustowana takim podejściem wojewody i prezydenta miasta do tej propozycji.

Bez sensu jest zmiana nazw ulic, ludzie przez wasze zachcianki muszą zmieniać dowody i wszystkie dokumenty, a nazwy ulic wymyślne przez was nie mają żadnego sensu i powiązania z daną ulicą i historią miasta.

Niech na drugi raz wojewoda zapyta o zdanie mieszkańców, niech za nich nie decyduje !!!

Niektóre propozycje Wojewody są nawet sensowne i zasługują na rozważenie przy nadawaniu nazw nowym ulicom w mieście.

Nazwy ulic powinny być krótkie i wygodne w użyciu. Oraz uniwersalne. Nie powinny upamiętniać osób ani wydarzeń historycznych. Powinny odnosić się do położenia ulicy, otoczenia, warunków naturalnych np. Polna, Leśna, Parkowa albo mieć charakter neutralny - pochodzić od roślin, zwierząt, miast, zawodów itp.

Zmiana nazw ulic jest kompletnie niepotrzebna! Mamy dużo ważniejszych spraw! Można najwyżej opatrzyć tablice ze "złą" nazwą stosownym komentarzem. Nazwijmy rzeczy po imieniu, ale to jednak część historii i taka nich pozostanie

Już ktoś wymazywał z historii np. AK.

Uważam że zmiana nazw ulic nikomu nie służy, to tylko wprowadzenie uciążliwych formalności związanych z koniecznością wymiany dokumentów osób i instytucji, które korzystają z adresów tam umiejscowionych. Kompletną pomyłką jest zmiana nazwy Plac Zwycięstwa, niezależnie od tego o jakie zwycięstwo chodzi. Jest to nazwa rozpoznawalna przez wszystkich Łodzian i z pewnością neutralna. Podobnie z Zułą Pacanowską - co z tego że była komunistką? była przede wszystkim działaczem społecznym, nie robiła nikomu krzywdy, pomagała innym. A na tej ulicy położone jest między innymi XIIILO!. masa dokumentów uczniów, pracowników i samej szkoły. Kto im to sfinansuje?! Również Wojewoda? O każdej z lic pewnie by można doszukać się gigantycznych uciążliwości związanych z taką zmianą. Czym zawinili Dąbrowszczacy? Niezależnie od tego że Jacek Bierezin to nazwisko dla mnie rozpoznawalne - członek mojej rodziny, nie uważam, że koniecznie ten adres musi się zmienić. Powstają nowe ulice - może je nazwijmy tymi nowymi propozycjami, ale zmiany w niczym nie pomogą.

W mojej opinii plac Zwycięstwa powinien pozostać jako symbol zwycięstwa Polski zarówno nad okupantem niemieckim jak i Rosją. Nie powinniśmy wstydić się, że te zwycięstwa odnieśliśmy i jesteśmy wolnym narodem. P. Kaczyński oprócz bycia b. prezydentem, któremu należy się szacunek, nie miał wpływu na Łódź i jej mieszkańców, a już na pewno nie taki, aby imieniem jego nazywać ten plac. Proszę również pamiętać o firmach które mają tam swoje siedziby i które poniosą ewentualnie koszty związane ze zmianą nazwy miejsca siedziby. Jeśli już zmiana to zdecydowanie lepsze byłoby nawiązanie do Łodzi jako miasta kultury, co właśnie jest promowane, lub filmu, bo w końcu Łódź filmowa i obok znajduje się najlepsza filmówka w Polsce!

Należy bacznie przestudiować historię Łodzi i wysunąć lepszych kandydatów na nazwy ulic patrząc na zasługi danych osób dla miasta, ale też kraju.

Uważam że powinny zostać najpierw przeprowadzone badania w celu poznania opinii Mieszkańców Łodzi a szczególnie wśród ludzi którzy mieszkają bądź pracują w okolicach ulic o których mowa.

Serio chce się komukolwiek zmieniać nazwy ulic i dowody i przechodzić przez całe to zamieszanie, podczas gdy żadna z tych nazw nie jest a) zabawna, b) wpadająca w ucho.

Opinie? Nie dać się wojewodzie!

Jest sporo ważniejszych spraw do dyskusowania i konsultowania niż kolejne dekomunikacje.

W sprawie ulicy Batalionu Platerówek: skoro w opinii IPN sugeruje się, że nie należy piętnować samych żołnierek, jakie są propozycje ich upamiętnienia, jeżeli sama nazwa ulicy jest uznana za "komunistyczną".

Dlaczego zmieniać nazwy ulic bo jedynym przewinieniem danej osoby był fakt, że popierali inną opcję polityczną?

Na marginesie proponuję remont ulicy Krakowskiej!!!!

Skoro nowe nazwy mają być w celu dekomunizacji starych nazw, czemu ma być ulica Solidarności Walczącej lub Okudźawy ? Hipokryzja.

Skończmy z imionami i nazwiskami ludzi, a zacznijmy nadawać przyjazne nazwy dla oka, ucha i pamięci.

Moim zdaniem w dzisiejszych czasach patroni wielu ulic nie budzą już tak negatywnych skojarzeń, a gdy mowa o np. placu zwycięstwa, czy ul. przodowników pracy jest to absurdalne. Może i wydźwięk tej drugiej kojarzy się z poprzednim ustrojem ale w tej chwili już raczej żartobliwie, a prawda jest taka, że ciągle jacyś przodujący w pracy się znajdują wśród nas. Plac zwycięstwa? A czy my musimy świętować same klęski? Kogo i nad czym to było zwycięstwo? Tak sobie myślę też czy Polacy nad nazistami nie zwyciężyli? Też brali w tych walkach udział więc to też nasz plac.

Ulice nie powinny mieć nazw politycznych.

Przede wszystkim jak się ma do dekomunizacji zmiana nazwy Placu Zwycięstwa? Czy zwycięstwo nad okupantem miało znamiona komunizmu? Chyba ktoś jest zbyt nadgorliwy, albo nie ma pojęcia dlaczego została nadana, że dąży do zmiany nazwy. Nazwa Plac Zwycięstwa została słusznie nadana i powinna zostać na zawsze, aby wszyscy pamiętali co upamiętnia.

Nie potrzebujemy zmiany nazw. Proszę zająć się bieżącymi problemami miasta.

Powróćmy do nazw ulic sprzed 45 roku lub nawiązujmy nimi do nazwisk wybitnych łodzian.

Dla mnie to niepotrzebny wydatek, do tego fakt szukania na mapie nowych nazw.

1) Po co zmieniać nazwy ulic, które obowiązują od lat? Czy są one aż tak rażące dla niektórych, że należy je zmieniać? Czy gdyby naprawdę były niestosowne to czy kiedyś nadano by im właśnie takie, a nie inne nazwy? 2) Są dużo ważniejsze sprawy na które mogą zostać przeznaczone pieniądze z budżetu Miasta zamiast zamiana nazw ulic i wszelkich związanych z tym dokumentów i całego zamieszania bo jeden człowiek w Polsce sobie to wymyślił.

NIE DLA ULICY LECHA KACZYŃSKIEGO!

To TYLKO nazwy ulic. Nie sprawią, że komuna wróci, natomiast są częścią historii o której nie chcemy i nie możemy zapominać.

Zmiana nazwy ulicy Kruczkowskiego na "Konspiracyjnego Wojska Polskiego" będzie nazwą mylącą się, bo w końcu mamy już ul. Wojska Polskiego, ul. P.O.W. ...

Nie chce zmian, które nagminnie hołdują jedynie wybiórczo różno kulturowość miasta, lub wplatają nazwiska obce w osiedla z dominacją innych rosyjskich postaci.

proponuję wszystkim radnym będącym za zmianą nazwy placu zwycięstwa na plac Lecha Kaczyńskiego - żeby postawili sobie pomnik prezydenta we własnym ogródku. wilk syty i owca cała.

Kompletnie nie rozumiem tych wszystkich zmian ulic, to do niczego nie prowadzi poza problemami dla mieszkańców. Maniacki strach przed komuną prowadzi PIS do chorych pomysłów. A największe pretensje mam o to, że o zmianie nazwy ulicy, na której mieszkam dowiaduję się z Internetu i gazet zamiast oficjalnie od Urzędu Wojewódzkiego. Mieszkańcy zmienianych ulic nie zostali zapytani o opinię ani poinformowani

o zmianie. Od 3 dni nie wiem na jakiej ulicy mieszkam.

Zastępowanie łodzian osobami zupełnie niezwiązanymi z Łodzią nie jest dobrym pomysłem. A place Zwycięstwa, Niepodległości i Wolności to najbardziej neutralne nazwy, jakie można wymyślić.

Czy naprawdę nie ma ważniejszych rzeczy które pomogą miastu? Serio?

ZAMIAST NARAŻAĆ MIASTO, MIESZKAŃCÓW, FIRMY NA WYDATKI ZWIĄZANE ZE ZMIANĄ NAZW LEPIEJ NIECH KTOŚ POMYŚLI O NP. NAPRAWIE NAWIERZCHNI TYCH LUB INNYCH ULIC ZA PRZEZNACZONE NA TO PIENIĄDZE.

Niech radni zaczną wreszcie pracować na rzecz mieszkańców Łodzi. Na zmianę nazwy mieli kilka miesięcy, a teraz zmienili jedną nazwę placu, na plac Lecha Kaczyńskiego i robią ferment.

Zaprzestanie bezcelowych politycznych zmian ulic. Tak można co kadencje - wariactwo.

ulice powinny mieć nazwy z założenia apolityczne tak aby nie były zmieniane za każdym razem jak zmienia się władza.

Plac Zwycięstwa powinien takim zostać, a na pewno nie plac Kaczyńskiego, bo dla Łodzi prez. Kaczyński niczym się nie zasłużył.

Nie rozumiem zmiany nazwy Placu Zwycięstwa. Zwycięstw państwo polskie miało wiele. I tych chwalebnych i tych mniej chwalebnych. Nazwa ulicy jest taka sama od wielu lat i wiele pokoleń łodzian żyło się z tą nazwą. Nie widzę powodu, żeby zmieniać coś co się sprawdzało tyle lat. Plac Zwycięstwa to nie nazwisko, które w naszej rzeczywistości nie kojarzy się pozytywnie, nie przypomina o fakcie historycznym, który przynosi wstyd polskiemu narodowi. W wielu miastach jest plac, aleja o tej samej nazwie i nikomu to nie przeszkadza, Dlaczego tylko w Łodzi ta zmiana jest niezbędna? Nie zgadzam się z tą decyzją i uważam, że jest to błąd władz miejskich, które oprócz kosztów nowych tablic, zmian w dokumentach i całego zamieszania nic nie wniesie pozytywnego w życie mieszkańców. Mam nadzieję, że takich głosów rozsądku będzie więcej, że ktoś to przeczyta i weźmie pod uwagę.

Nie dla upamiętnienia L. Kaczyńskiego bo on dla Łodzi nic nie zrobił a prezydentem był bardzo marnym.

Absolutnie nie zgadzam się z pomysłem nazwy jakiejkolwiek ulicy nazwiskiem Lecha Kaczyńskiego.

Zmiana nazw ulic jest bezmyślnym pomysłem zważając na piękno miasta łącznie z jego ulicami niosącymi za sobą historię i przywiązanie Łodzian.

Przy zmianach nazw ulic do, których się przyzwyczailiśmy i bardzo często znamy genezę ich ustalenia, znamy zasługi większe lub mniejsze wskazanych w nazwach ludzi. Wypełniając ankietę muszę przyznać, nie chcąc tracić czasu nie sprawdzałam kim byli "nowi" wytypowani, czy dzieci w szkołach teraz uczą się o tych osobach? Wypełniłam wszystko na nie w dużej mierze z przekory i chęci pokazania że nie zgadzam się na większość zmian. nazwiska są wskazane przez opcję rządzącą i po kilkudziesięciu latach znowu będą zmiany- może powinno się wskazywać nazwy politycznie obojętne związane z tradycją miasta, bohaterami literatury "łódzkiej", nazwami ukrytych rzek łódzkich, dawnymi zawodami charakterystycznymi dla Łodzi, może potrawami. Nie wykluczone, że wskazane przeze mnie sugestie już są wykorzystane. ale może warto pogrzebać nawet w muzeach w poszukiwaniu łódzkich nazw.

Nie wolno wymazywać z przestrzeni miasta ludzi, którzy tylko dlatego, że urodzili się wcześniej od nas i walczyli lub działali dla innych w innej rzeczywistości.

By od mieszkańców danej ulicy zależała nowa nazwa ulicy jeśli obecny patron faktycznie ma coś na sumieniu.

Uważam, że jest to naprawdę nieistotne, aby dokonywać tych zmian. Pieniądże, które zostać by miały wydane

w tym celu mogą posłużyć mieszkańcom na setki innych, ważnych dla mieszkańców sposobów. Zdecydowanie i całym sercem przeciwstawiam się zaś nadaniu jakiegokolwiek ulicy, placu, alei, skweru czy czego tam jeszcze imienia pana Kaczyńskiego. Nie był to żaden wybitny, zwłaszcza dla miasta Łodzi człowiek, a wynosi się go w całej Polsce ponad wszystko i wszystkich. Przypomina to niemal kult z przeszłości postaci pokroju Lenina czy Stalina. Zostawcie na chwilę tą politykę i spójrzcie na to z boku, bo ta sytuacja z Kaczyńskim i cała religia smoleńska zakrawa o tragifarsę!

Nazwy ulic powinny być związane z łódzkimi artystami, twórcami. To mogłyby być nazwiska znanych łódzkich architektów, sportowców, muzyków, osób, które zrobiły coś dobrego dla naszego miasta.

Często proponowane nowe nazwy ulic są bardzo długie. Jeżeli trzeba je zmienić to na krótsze.

Przywrócenie nazw z czasów 20-lecia międzywojennego lub nazwanie ulic osobami bardziej znanymi. Kampania informująca kim byli poprzedni patroni i kim byli proponowanie patroni.

Konsultuje się przed podejmowaniem decyzji.

Proponuję aby wojewoda przestał marnować pieniądze niepotrzebnie na głupoty tylko zainwestował je aby załatać dziury w mieście. Jest o wiele ważniejszych spraw którymi trzeba się zająć a nie tak trywialną sprawą jak zmiana nazw ulic. Dekomunizacja już była, a teraz już nikt nie przejmuje się czy ktoś mieszka na ulicy komunisty czy nie. Niejednokrotnie ci komuniści przeprowadzili więcej lepszych zmian niż niejeden obecny partyjny. Proszę zająć się sprawami ważnymi a nie zawracać ludziom głowy.

Moja opinia - ludzie powinni się wreszcie zająć przyszłością, a nie babrać się w przeszłości i wmawiać innym, że to jest najważniejsze... Do jakich absurdów to prowadzi widzimy właśnie teraz.

Moim zdaniem plac Zwycięstwa nie jest związany nazwą z komunizmem. Jedyne co go łączy z nim to pochodny 1-majowe, ale to nie powoduje, że musimy traktować go jako nazwę komunistyczną. Nie tylko komuniści wygrywali.

Uważam, że nowo nazwa Placu Zwycięstwa nie powinna być związana z polityką.

Johna Weyna? Opamiętajmy się... Żyjemy w Polsce!! Lecha Kaczyńskiego...? Czy to partyjne zagrania? NIE ZGADZAMY SIĘ.

Szkoda naszych wspólnych pieniędzy na takie akcje, są ważniejsze wydatki.

Nie wiem czemu Maksym Gorki jest gorszy od wynalazcy bomby wodorowej? Dlaczego nikt nie zapytał mieszkańców o zdanie? Czemu nikt nie poinformował o zmianie nazwy ulicy, gazeta i internet to nie jest miarodajna informacja. Gdzie ja właściwie mieszkam od 1 stycznia 2018 r.?

Trzeba było o tym pomyśleć wcześniej. Również politycy zbagatelizowali tę sprawę. Może warto o takich sprawach na przyszłość myśleć wcześniej i pytać opinię publiczną. W życiu nie nazwę Placu zwycięstwa nową nazwą!

Zaproponowane nowe nazwy powinny być wykorzystane przy nazywaniu nowych ulic.

Błędem jest zmiana nazw ulic które są od wielu lat używane przez mieszkańców. Historia to nie tylko pamięć o bohaterach ale też o negatywnych aspektach bądź postaciach. Jeśli już zapadła decyzja nowe nazwy powinny być proste do zapamiętania a nie składać się z kilku członów. Przy ulicach które zmienia nazwy znajdują się m. in. Szkoły i publiczne placówki. Czy zmiana nazwy po tylu latach ma sens?

Niektóre z tych ulic są stosunkowo niewielkie, ale np. ulica Gorkiego to ulica osiedlowa składająca się z wielu bloków, budynków i wieżowców, co za tym idzie oznaczałoby to ogromne koszty wymiany dokumentów dla jej

mieszkańców. Oczywiście konieczność wymiany danych we wszystkich urzędach typu banki, US, UM, dostawcy gazu, prądu itp. to ogrom zbytecznych zmian.

Należy zmienić ulicę Franklina Delano Roosevelta, na jakiegoś innego ZASŁUŻONEGO nam Amerykanina. Gdyż Roosevelt bezpośrednio zdecydował w Jałcie o kształcie powojennej przyszłości całego regionu skazując go na radziecką niełaskę, czego skutki Europa, a w szczególności państwa byłego bloku wschodniego odczuwają po dziś. Jest to absolutnie niegodne, żeby jakaś ulica w Polsce nosiła jego imię. Jednocześnie jest z pewnością wielu zasłużonych Polaków obywateli USA mogących zająć to miejsce. Choćby poległy Sierżant sztabowy armii amerykańskiej Michael H. Ollis dla przykładu.

Ocena ponad dwudziestu ulic mogłaby być wolontariat, nie obligatoryjna. Nie każdy ma czas, żeby sprawdzać życiorys ponad 40 postaci.

Uważam, że obecne nazwy ulic w Łodzi są wypadkową ustaleń Rad Miejskich na przestrzeni lat i należy je pozostawić. Pieniądze, które będą wydane przy tej okazji, lepiej przeznaczyć na jakiś wspólny cel dla wszystkich mieszkańców. W przyszłości warto nazywać ulice i place nazwami uniwersalnymi, tak by nie było takich problemów.

Odrzucenie ustawy byłoby najbardziej słusznym krokiem, lecz już jest za późno.

Najpierw konsultacje, a potem zmiana nazw ulic - taka powinna być kolejność. Proponuję, aby pieniądze przeznaczone na zmianę nazw ulic przeznaczyć na ich sprzątanie.

Obecne nazwy ulic wpisały się w kontekst czasu i miejsca, są elementem historii Polski i Łodzi. Współczesne pokolenie pamięta o bolesnych przejściach naszego kraju, a sztucznie wywoływanie błahych problemów przez dorosłych ludzi zdaje się być nie na miejscu. Nazwy związane z dramatycznymi wydarzeniami Polski na przestrzeni różnych epok, nieznane nazwiska, upamiętnione wydarzenia mogą wręcz nasuwać pytania i dawać więcej do myślenia aniżeli kolejna ulica Tadeusza Kościuszki.

Obecne nazwy ulic wpisały się w kontekst czasu i miejsca, są elementem historii Polski i Łodzi. Współczesne pokolenie pamięta o bolesnych przejściach naszego kraju, a sztucznie wywoływanie błahych problemów przez dorosłych ludzi zdaje się być nie na miejscu. Nazwy związane z dramatycznymi wydarzeniami Polski na przestrzeni różnych epok, nieznane nazwiska, upamiętnione wydarzenia mogą wręcz nasuwać pytania i dawać więcej do myślenia aniżeli kolejna ulica Tadeusza Kościuszki.

NIGDY ULICY, PLACU, ALEJKI, ALEI, SKWERU, NICZEGO IMIENIA KACZYNSKIEGO W ŁODZI. TEN CZŁOWIEK NIE ZASŁUŻYŁ SOBIE NICZYM NA TO ŻEBY NAZYWAĆ JEGO IMIENIEM COKOLWIEK W ŁODZI A CO DOPIERO W CAŁEJ POLSCE. SKANDAL ŻE KOMUŚ TO W OGÓLE DO GŁOWY PRZYSZŁO.!!!

Nadanie imienia prezydenta Lecha Kaczyńskiego nowo powstałym skwerom, placom czy ulicom. Wtedy uniknie się sporów, bo od początku nazwa będzie z nimi związana i nie będzie konieczności wprowadzania zmian.

Precz z określeniem czerwonej Łodzi.

Nazwa ulic musi się odnosić do osoby która coś dobrego dla naszego miasta zrobiła. Dlatego proponuję Plac nazwać nazwiskiem osoby która dla naszego miasta bardzo dużo zrobiła a pewnie jeszcze dużo zrobi. Proponuję nazwać imieniem Pani Prezydent Łodzi - Hanny Zdanowskiej. Bo jej się to należy.

Odwołać wojewodę nie słucha ludzi.

Wystarczy, że zrobiono rewolucję w Mpk, niech chociaż nazwy ulic pozostaną dotychczasowe, bo nikt się w Łodzi nie odnajdzie. Poza tym to też ogromne koszty, a pieniądze ze zmian nazw ulic można przeznaczyć na ich remont.

Proponuje nazwy ulic bliższych regionowi łódzkiemu lub samej Łodzi.

Proponuję aby nowe nazwy ulic nie były związane z ludźmi a z dobrze kojarzonymi słowami albo faktami historycznymi danej ulicy np 10 akacji / Akacjowa/ Przyjacielska / Miłosna.

Niech się wezmą za naprawę ulic, np. Wróblewskiego. Cała jest podziurawiona.

Nie mam innych propozycji, ale mam uwagę do formularza. W ogóle nie widać co jest napisane żółtymi literami na białym tle. Sprawdziłam propozycje zmian w innym miejscu.

Lecha Kaczyńskiego OK ale nie na placu, który jest częścią "Trylogii" Wolności, Zwycięstwa, Niepodległości. Może Limanowskiego?

Zostawmy nazwy ulic. Zmiany powinny następować jedynie na wniosek mieszkańców ulicy w głosowaniu.

Nazwa Placu Zwycięstwa może się zmienić tylko i wyłącznie na starą dawną nazwę Rynek wodny.

Należy pamiętać, że historii gumką się nie wymaże. Należy historię nosić z honorem, choćby czasem niewygodna była z perspektywy dnia dzisiejszego.

Żadna ulica czy plac w Łodzi nie powinny być imienia Lecha Kaczyńskiego, Marii Kaczyńskiej, Jarosława Kaczyńskiego czy Anny Walentynowicz, gdyż osoby te nie zasłużyły się w żaden sposób naszemu Miastu. Szanujmy historię naszego Miasta i honorujmy tylko osoby z nim związane.

Zmiana nazwy ulic miałaby jakikolwiek sens w przypadku dobrania ich rzetelnie i sprawienia by nie były one utrapieniem Łodzian, proponowane nazwy są za długie lub nijak się mają do historii Łodzi, po co ta zmiana? Nie wiem.

Zamiana nazw ulic: - Ofiar 11 września 2001 na Wrzosową lub Młyńską - Św. Teresy od Dzieciątka Jezus na Św. Faustyny (Kowalskiej) lub św. Maksymiliana (Kolbe). - Wojska Polskiego na Ojcowską lub Kościelną - Prądyńskiego na Lotniczą lub Lotną.

Ulica Maksyma Gorkiego od 40 lat, jak tutaj mieszkam ma taką nazwę a nie inną. Ulica ta upamiętnia dramaturga i nie powinno się dorabiać do tego ideologii. W tym wypadku wszystkie nazwy Puszkina, Lermontowa, Gogola powinny być zmienione na te nie z korzeniami radzieckimi.

Moje zdanie jest takie: mimo tego, że jestem młodą osobą to nie lubię zmian. Jeśli Pan wojewoda chce koniecznie gdzieś umieścić zmarłego tragicznie prezydenta to niech nazwie tak ulicę przed swoim domem. Jak dla mnie Plac Zwycięstwa nie powinien zmienić nazwy.

Co do zasady jestem przeciwny zmianom narzuconym przez organ rządowy, a nie samorządowy.

Proponowałabym albo nie nadawać nazw ulic od nazwisk osób i wydarzeń, bo zawsze ktoś będzie chciał je zmienić ze zmianą wiatru... A jeżeli mamy zostawać przy nazwach od ludzi i wydarzeń, to Łódź zasługuje na więcej kobiecych ulic!

Ulica Maksyma Gorkiego towarzyszy mi odkąd tutaj mieszkam czyli od 38 lat. Sacharow jest ulicą trudną do zapamiętania. Pan Sacharow niczego nie wniósł do naszego miasta, ani kultury naszego regionu.

Ul. Gorkiego powinna mieć jakiegoś polskiego patrona, być może kobietę. Jakiś Sacharow nie jest łatwy do zapamiętania. Niech ruskie ulice nazywają jego nazwą.

Po pierwsze - Zmiany nazw ulic wiążą się z kosztami leżącymi nie tylko po stronie UMŁ ale również po stronie obywateli, którzy MUSZĄ dokonać zmian we wszystkich urzędach, szczególnie uciążliwe jest to dla osób posiadających zarejestrowaną działalność w miejscu zamieszkania. Wymiana wszystkich druków i pieczętek wiąże się z kosztami ich wymiany, kosztami paliwa, stratą czasu i energii. Po drugie - jak już MUSZA być

zmienione nazwy - niech to będą nazwy polskie, ładnie brzmiące. Szczytem głupoty jest nadawanie nazw ulic obco brzmiącymi nazwiskami, których wymowa różni się od formy pisanej a ich samo przeliterowanie i poprawne zapisanie graniczy z cudem (vide - IRY ALDRIDGEA?!?).

Brak zmian, ponieważ są one zbyt kosztowne dla naszego budżetu, który z resztą jest wydawany na bezmyślne projekty reorganizacji wszystkiego. Zostawione są natomiast tak ważne aspekty dla Łódzian jak poprawa terminowości przyjeżdżania pojazdów MPK na przystanki, dziury w drogach gorsze niż na Ukrainie i wiele wiele innych które powodują że to miasto coraz bardziej zachęca do wyprowadzki.

Nie rozumiem po co zmieniać nazwy ulic. Jest tyle rzeczy którym powinno się poświęcać czas i przeznaczać na nie finanse, choćby co zrobić by młodym Łódzianom żyło się lepiej, by nie chcieli z miasta uciekać za pracą. Co robić z dziećmi mieszkającymi w starych kamienicach by nie siedziały na ulicy bez celu cały dzień.

Nie zgadzam się aby nazwę ul. Gorkiego zastępować innym rosyjskim patronem. Mamy tylu własnych bohaterów, że to oni w pierwszej kolejności powinni być patronami naszych ulic.

Obecne nazwy nie przeszkadzają mi. Zmiany prowadzą do wydatków i utrudniają życie mieszkańców. Energie poświęconą na bezmyślne pomysły należy przekierować na ważne problemy.

Osoby powinny być powiązane chociaż trochę z Łodzią lub z Polską, mieć na nasze Państwo/miasto chociaż mały wpływ.

Nazwy ulic mają służyć orientacji w mieście a nie "czczeniu" różnych osób. Jestem ogólnie przeciwna nazywaniu ulic nazwiskami osób. Nazwy powinny być neutralne. Skoro już mamy nazwiska, to zostawmy je, bez bałaganu w życiu i tak zabieganych tysięcy ludzi. Wielokrotnie nikt nie wie, kim był patron ulicy, to dla ludzi tylko nazwa. Jeżeli decyduje się za nas, mieszkańców, to przynajmniej należy nam się rzetelna informacja o tym, co i kiedy musimy zrobić jako obywatele i przedsiębiorcy, aby w bliższej i dalszej przyszłości nie mieć kłopotów w związku ze zmianą adresu. Osobiście widzę to jako pismo skierowane do każdego mieszkańca zameldowanego na danej ulicy. Pismo - nie strona internetowa, bo starsi ludzie z internetu nie korzystają. Na razie informacji brak.

Najlepiej jak by zostały nazwy ulic jakie są teraz, ponieważ każdy mieszkaniec i kierowca zna te ulice, a po zmianie nazwy każdy będzie musiał uczyć się na nowo oraz będzie chaos w urzędach ze względu na to, że mieszkańcy będą musieli wyrabiać nowe dokumenty ze względu na zameldowanie.

Lepsze poinformowanie mieszkańców danych ulic o zmianach oraz o konsekwencjach które się z tym wiążą (wymiana dokumentów, adresów korespondencji, zamiana adresu zameldowania, koszty powyższych).

Po co zmieniać nazwy które wszyscy znają, ciągnie to za sobą dużo poważniejsze konsekwencje a mianowicie powiększanie REKORDOWEGO zadłużenia miasta poprzez wymianę tablic z nazwami ulic, nowe mapy, nowe informacje na przystankach MPK itp. Łódź jest już wystarczająco zadłużona.

Nazwy ulic jeżeli już je trzeba zmieniać powinny być o ile jeszcze są takie możliwości zmieniane na ulice związane z ludźmi, którym zawdzięczamy rozwój dawnej Łodzi. Przykładowo (pewnie już takie są ale chodzi mi o sens) Poznańskiego, Scheiblera, Grohmana, Herbsta, Rembielińskiego, Wilkoszewskiego itp. Lub ewentualnie bezosobowo: Prosta, Szara, Wzniosła, Kręta itp.

Nowe nazwy o trudnej wymowie lub pisowni powinny zastąpić nazwiska powszechnie poważanych polskich autoritetów.

Uważa., że rażące przykłady gloryfikujące komunistycznych bohaterów i bohaterki, zostały zmienione w latach 90. Te nazwy można z powodzeniem nadać nowym pięknym pasażom, ulicom i placom. Pasaż Herberta i Miłosza, skwer Walentynowicz, plac Romskich Ofiar Getta z odpowiednią tablicą pamiątkową, a może też niewielkim interaktywnym muzeum - twórzmy nowe miejsca i nadawajmy im nowe nazwy.

Moim zdaniem nie warto zmieniać nazwy placu Zwycięstwa na Lecha Kaczyńskiego ponieważ ta osoba nic nie

wniosła do naszego pięknego miasta .Ponadto uważam, że jako prezydent, też niczym wybitnym się nie zasłuży. Oczywiście zginął w tragedii w Smoleńsku, ale to nie powód, aby z tego człowieka robić bohatera narodowego. Pamiętajmy że oprócz tego Pana zginęło wiele innych osób. Uważam tak ja 15 letni obywatel Łodzi.

Zrobić akcję informacyjną, wypromować osoby, postacie, organizacje związane z Łodzią, zrobić konsultacje społeczne i zrobić głosowanie internetowe

Dlaczego wciska się w każde miasto państwa Kaczyńskich skoro np. dla Łodzi nie zrobili nic i chyba nawet nigdy tutaj nie byli? Dlaczego nie proponuje się ul. Lecha Wałęsy, laureata nagrody Nobel'a, żywej legendy, szanowanego na całym świecie, żywego symbolu, promującego Polskę na całym świecie. Jest tak samo kojarzony z Polską jak papież Jan Paweł II.

Więcej żeńskich patronek!!! Stare żeńskie nazwy powinny być zastąpione żeńskimi odpowiednikami!

Proszę o ustanawianie nazw bardziej neutralnych. Np. związanych z nauką i sztuką lub historii dalszej niż nowożytna.

Jeśli nie uda się obronić "Placu Zwycięstwa", proponuję ustanowić tam "park historyczny" z tablicami "Plac Zwycięstwa" jako elementem "wystroju". I ew. jedna tabliczka z nazwiskiem Kaczyńskiego.

Dlaczego Rada Miejska nie zmieniła nazw ulic wcześniej.

Na przyszłość najpierw można by przeprowadzać konsultacje, a potem wprowadzać zmiany. Obecnie marnowane są pieniądze i tworzy się niepotrzebny harmider.

jeśli miasto chce zmieniać nazwę aktualnego placu Lecha Kaczyńskiego to może przywrócić historyczną nazwę Wodny Rynek. Powrót do poprzedniej jest nie zgodny z prawem. Miasto powinno ponieść konsekwencje nie wywiązania się ze swoich obowiązków. Samo mogło wcześniej zmienić nazwy tych ulic na co miało czas. Skoro w Łodzi szanuje się konstytucję to nie powinno się oburzać na wywiązywanie się obowiązków przez wojewodę co niestety Urząd Miasta czyni.

To jest wydawanie pieniędzy na bzdurne fanaberie jednej osoby. Może należałoby się zająć stanem dróg, fatalnymi budynkami niektórych szkół i przedszkoli. Przepelnionymi klasami. Pracownikami komputerowymi starej generacji, Brakiem personelu medycznego w placówkach służby zdrowia. Rosnącymi kosztami wszystkiego co się da, a nie pensjami.

Absolutnie nie należy nazywać ulic i placów imionami i nazwiskami tak kontrowersyjnych i dzielących społeczeństwo osób jak Lech Kaczyński. Lepiej już nazwać placem XXI wieku jeśli brak sensownej alternatywy.

PIENIĄDZE PRZEZNACZONE NA ZMIANY NAZW ULIC NALEŻY WYKORZYSTAĆ W LEPSZY SPOSÓB. WIELE DZIEDZIN JEST NIE DOFINANSOWANYCH.

Należy uniknąć upolitycznienia nazw ulic, zarówno w lewą jak i prawą stronę sceny politycznej, tak obecnej jak i historycznej. Generuje to tylko niepotrzebne koszty związane ze zmianą dokumentów jak i stratą czasu. Jeśli zmieniać nazwy ulic to na takie, które odwołują się do pozytywnych uniwersałów (np.: wolności gwarantowanych konstytucją i innych - Wolności, Pokoju, Solidarności, itd.), lokalnych tradycji, historii miejsca, itp.

Starsze osoby poruszające się komunikacją nie zapamiętają nowych nazw od tak. Zamiast wymyślać nowe nazwy i kręcić ludziom w głowach to je naprawcie.

Prześcieńcie zalewać nas Kacyzmem bo prowadzi to do zniechęcenia porządnego człowieka, który był skromny i pewnie nie chciałby takiego zamętu

Eugeniusza Ajnenkiela-socjalistę na amerykańskiego czarnego aktora komunistę? I to ma być ta dekomunizacja?

Chyba nie macie na co kasy wydawać, nowe ulice, nowe dowody, nowe znaki i biznes się kręci. Tyle lat nazwy funkcjonowały. A co takiego Kaczyński zdobył ze nagłe każde miasto musi mieć płac jego imienia???!?

W propozycjach nowych nazw ulic jest za mało kobiet.

Nazwy ulic powinny być krótkie i łatwe w wymowie, tak aby ułatwiać sobie życie (choćby podczas wpisywania nazwy ulicy w GPS). Również dla obcokrajowców.

Uprzejmie proszę o nie proponowanie nazw ulic - długich, trudnych do wymowy i pisma, upamiętniających osoby które trudno skojarzyć z historią Łodzi np. Iry Aldrigea. Bardzo proszę o powiadomienie mieszkańców w jaki sposób będą refundowane koszty poniesione przez mieszkańców w związku z proponowanymi zmianami, np. koszty związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, wymiana pieczętek, druków, inne.

ZMIANA ULICY PIOTRKOWSKIEJ NA ULICĘ WIELKIE PARTI PIS NO EWENTUALNIE TADEUSZA RYDZYKA OJCA DYREKTORA I TO NIE ŻART POWAŻNIE.

Może dobrze by było stworzyć listę osób/podmiotów którymi warto by nazywać ulice w przyszłości, zatwierdzić ją poprzez konsultacje i korzystać z niej w razie podobnych przypadków, zanim nowa nazwa nie zostanie narzucona z góry. W przypadku ulic śródmiejskich - ewentualnie wrócić do nazwy przedwojennej.

Proszę o konsultacje związane z inwestycjami miejskimi - nie marnotrawić pieniędzy na bzdury, gdy potrzebne są chodniki, gładkie jezdnie, wiadukty i nowe ulice, obwodnice.

Wolałabym, żeby takie decyzje poprzedzało referendum. To duże zmiany i łodzianie chcą mieć na nie wpływ.

Należy pozostawić obecne nazwy ulic gdyż zmiana jest niepotrzebna i trwoni publiczne pieniądze. Uważam, że lepiej przeznaczyć pieniądze na inne ważniejsze dla miasta cele bądź przekazać je biednym.

Najlepiej jeśli sami łodzianie podejmą decyzję co do nazw ulic będą na pewno dużo lepsze niż te wojewody.

Konsultacje powinny być wcześniej, kiedy mieliście obowiązek zadziałać. Wojewoda wykonał swoją pracę.

Ilość zmian powinna być jak najmniejsza, a najlepiej w ogóle ich nie robić, a zwyczajnie zaznaczyć na tablicach, że dana postać przyczyniła się do tego, czy owego, co nie jest chlubne z aktualnego punktu widzenia, ale niech będzie to częścią naszej historii. Kilka dobrych propozycji nazw można pozostawić na nowe ulice, na przyszłość. Na pewno nie podoba mi się wciskanie na siłę nazwisk ofiar katastrofy smoleńskiej, a w szczególności mało przekonuje biografia Lecha Kaczyńskiego i należy zostawić w spokoju plac Zwycięstwa. Jest i będzie wystarczająco dużo chaosu dla mieszkańców, szczególnie w średnim wieku i starszych, np. żeby wybrać właściwy tramwaj i trafić w odpowiednie miejsce.

Gdyby państwo planowali kiedyś w przyszłości nadawać jakieś nazwy nowym ulicom albo zmieniać obecnie istniejące to wypadałoby upamiętnić w takiej formie wybitnego polskiego ekonomistę Michała Kaleckiego który urodził się i mieszkał w młodości w Łodzi.

Uważam że nazwanie placu imieniem Lecha Kaczyńskiego jest wybitnie nietrafione. Już teraz jest to obiekt drwin obywateli nie tylko Łodzi. Zachowanie tej nazwy stanie się gwarantem kolejnych żartów. Jak widać po opinii publicznej, a także wnioskując z własnych doświadczeń już teraz zamiast szacunku, ludziom towarzyszą przeciwne uczucia, a przecież nie to jest celem nadawania ulicom mian, mniej lub bardziej, zasłużonych osób. Jakiś czas temu zamieszkałam w mieście Łódź i chciałabym stać się dumną mieszkanką, a nie osobą która z niesmakiem poruszać się będzie po pewnych częściach miasta, ze względu na ich miano. Z tego co mi wiadomo, jakiś czas temu były podjęte próby nazwania tym mianem innych obiektów w Łodzi, co również

spotkało się z sprzeciwem. Może zamiast dalszych prób przeforsowania tej idei pomyśleć o osobach, jakie zasłużyły się Łodzi, czy światu, czymś więcej niż faktem bycia prezydentem. Co z Andrzejem Sapkowskim, czy nawet Edith Piaf? Cóż złego jest w dawnej nazwie "Wodny Rynek", jaka odwołuje się do historii miasta?

Nie zgadzam się na zaistnienie Placu Kaczyńskiego w tym wyjątkowym mieście. Mieszkam tu od zawsze i nijak to nie pasuje do Naszego miasta. Łódź nie może się poddawać odgórnie narzucanym trendom. Jest wyjątkowa i wspaniała - i niech taka zostanie. Skoro wszędzie tworzone są place/ulice/aleje/ronda czy inne urbanistyczne twory imienia Kaczyńskiego - to znaczy, że Łódź (jako wspaniałe i wyjątkowe miasto) po prostu nie może wprowadzić takiej nazwy, nawet dla najmniejszej i najbardziej oddalonej od centrum uliczki. Łodzianie już dość wyraźnie pokazali w internecie i wszelakich mediach społecznościowych, że pomysł na nazwę placu jest nie do zaakceptowania. Bardzo dziękuję za uwagę i mam nadzieję, że mój głos (mimo, że tylko jeden z wielu) nie pójdzie na marne.

Zajmijcie się czymś konstruktywnym a nie tematami zastępczymi. Proponuję program remontów łódzkich ulic skoro udało się wyrzucić z miasta TIRy - na głównych ulicach można zawieszenie zgubić.

Najpierw powinni wypowiedzieć się mieszkańcy czy chcą zmiany nazwy, ponieważ tylko dla nich jest to wielki kłopot. Nie trzeba zmieniać nowych dowodów tylko dlatego, że nie ma w nich adresu. Ale niestety trzeba zmieniać wszystkie umowy na użytkowanie gazu, prądu, telefonów, telewizji, rachunków bankowych itd. A co z ZUS i Urzędem Skarbowym. Ludzie mają zarejestrowane firmy i też muszą wszystko zmieniać. A może mieszkańcy nie chcą zmian tak samo jak nie chcą ponosić ich kosztów i utrudnień z tym związanych.

Ewentualna zmiana niektórych nazw po konsultacjach z mieszkańcami.

Plac Lecha Kaczyńskiego będzie porażką dla Łodzi. Osoby rządzące nie powinny do tego dopuścić.

Gdyby rządząca Łodzią koalicja PO-SLD respektowała ustawy i prawa oraz w odpowiednim czasie zmieniałaby wyznaczone nazwy ulic, do tej sytuacji by w ogóle nie doszło. Było wystarczająco dużo czasu, aby zmienić nazwy ulic, lecz najwyraźniej władzą Łodzi zależy zdecydowanie na konflikcie z Wojewodą oraz koalicją rządzącą w Polsce. Obecna sytuacja jest wyłącznie winą władz Łodzi. A to co teraz jest robione jest wyłącznie cyrkiem.

Ulica "Prezydenta Franklina Delano Roosevelta" - człowiek którego polityka nie przyniosła chwały Polsce, wydają mi się że też powinna ta nazwa ulicy zostać zmieniona. Ulica "Władysława Bartoszewskiego" -> zmiana do wcześniejszej "Trasa Górna".

Wojewoda Łódzki niepotrzebnie ugiął się pod naciskiem środowisk stwierdzając, że Kazimierz Kowalski nie powinien zostać uhonorowany ulicą. Decyzja ta jest bulwersująca nie tylko dla łódzkiego środowiska narodowego, ale również dla zwykłych mieszkańców naszego miasta. Kazimierz Kowalski to zasłużony działacz polityczny, który w czasach „Łodzi wielokulturowej” był adwokatem polskiego interesu; dbał o to, aby sprawa Polska nie była podrzędna wobec roszczeń mniejszości narodowych. W czasie II Wojny Światowej walczył o wolność, zginął w 1942 roku z rąk hitlerowców. Kolejną sprawą, na którą kategorycznie się nie zgadzam, jest wyznaczenie na nowego patrona owej ulicy Leopolda Tyrmanda. Nie widzę żadnych przesłanek, aby taka osoba była uhonorowana patronowaniem jednej z łódzkich ulic. Tyrmand w żaden sposób nie zapisał się w historii naszego miasta, ani nie jest z nim szczególnie związany. Co więcej, uważam za wielką ujmę dla Narodu Polskiego jego działalność na rzecz Związku Sowieckiego w postaci propagandowych felietonów w piśmie „Prawda Komsomolska”. <http://www.citizen.org/pl/132346-tak-dla-ulicy-kazimierza-kowalskiego-w-lodzi>.

Nie rozumiem czemu pozbawiać ulic świętych literatów za to, że należeli do KPP (legalnej, a następnie zdelegalizowanej przez Międzynarodówkę Komunistyczną), tym bardziej że niektórzy zapłacili za to własnym życiem, a nawet PZPR (Kruczkowski). Podobnie odnoszę się do odbierania ulic Gwardii Ludowej czy Hance Sawickiej - otrzymali je za walkę z faszystami, a nie za przynależność polityczną. Tworzymy nowy oddział żołnierzy wyklętych?

Zmiana nazewnictwa ulic jest bezzasadna, szczególnie dlatego, że nazewnictwo jest związane z bogatą historią naszego kraju. Może nie zawsze wydarzenia historyczne były chwalebne ale nie da się ich wymazać ani

pozmieniać. Komunizm to bardzo ważny czas w naszej historii i w ogóle nie rozumiem dlaczego chce się go zatuszować. Biorąc pod uwagę propozycję dekomunizacji ulic, jako mieszkanka ulicy Gorkiego (od urodzenia) nie rozumiem, dlaczego zmiana miałaby nie objąć także pozostałych nazw ulic na osiedlu. Nazw komunistycznych jest tu więcej, nie tylko ul. Gorkiego. Najlepiej jednak jest pozostać przy pierwotnym nazewnictwie, co dla nas mieszkańców jest niezwykle ważne. Nie ma dla nas znaczenia czy mieszkamy na ulicy, której patronem jest rosyjski wybitny pisarz - wiele osób nawet nie wie kim jest patron ulicy, którą zamieszkują. Aczkolwiek to też nie powinno stanowić o wprowadzaniu bezsensownych zmian, ponieważ bardzo ważne dla nas mieszkańców jest to, że wszyscy utożsamiamy się z miejscem które doskonale znamy (wiele nazw ulic istnieje tu od początku istnienia osiedli), z miejscem gdzie się wychowaliśmy i dorastaliśmy, z jego nazwą, która towarzyszy nam od zawsze i w żaden sposób nam nie przeszkadza. Poza tym w końcu będzie trzeba zmienić wiele dokumentów, adresów w instytucjach (pracy, szpitalach, poradniach, szkołach, urzędach), co wprowadza ogromne i niepotrzebne zamieszanie. Pomysł zmian nazw ulic jest przejawem ogromnej ignorancji ze strony wojewody i innych rządzących nami osób.

Jest to bardzo dobra decyzja. Łódź tak jak i inne miasta w Polsce powinny definitywnie zerwać z tą niechlubną przeszłością i dokończyć proces dekomunizacyjny.

Stare nazwy są częścią naszej kultury i naszego dziedzictwa narodowego - stanowią o tym, że dziś jesteśmy tu i teraz, a nasza rzeczywistość wygląda tak a nie inaczej. Z całym szacunkiem dla Prezydenta Kaczyńskiego - zmarł w tragicznych okolicznościach to fakt niezaprzeczalny, jednak jest jednym z wielu prezydentów, o których za 100 lat nie będzie nikt pamiętał, jak jego wkład istnienia ma się do Wisławy Szymborskiej - Polskiej Noblistki, której wiersze będą czytane z zachwytem za 100 lat. Ile jest ulic Kaczyńskiego, a ile Szymborskiej, niech kwestia medialnego PR nie zniszczy hołdu dla prawdziwie wielkich Polaków, a nie medialnych twórców.

Umieszczanie nazwisk osób tak niezwiązanych z miastem i regionem jak Tyrmand, czy Kaczyński, o wątpliwej reputacji jak Wayne, jak i osób odpowiedzialnych z największych klęsk kampanii wrześniowej jak Kutrzeba. Jak już musi być jakiś pisarz to może Josepha Roth, kandydatury Kaczyńskiego nie będę komentował, bo jest na wskroś nową polityczną tradycją. Wayne jest na równie absurdalnym poziomie, marny aktor i jeszcze gorszy reżyser. Jeśli chodzi o generałów wrześniowych to może nie skrajnych nieudaczników, ale takich którzy nie dali rozbić swoich jednostek jak ostatni dowódca Armii Łódź jak Wiktor Thomee, lub pierwszy Juliusz Rómmel. Skoro może być ulica Śmigłego-Rydza lub proponowana Kutrzeby to kandydatura Rómmela jest na miejscu, bo kompetencje dowódcze nie grają jak widać roli, a ten chociaż dowodził Armią Łódź.

Najbardziej spory jest pl. Zwycięstwa, który nie był wskazany na liście nazw ulic do zmiany. Pozostałe ulice wybrane nazwy przez wojewodę są tak absurdalne, że sądził że nikt nie zauważy zmiany pl. Zwycięstwa bo będzie dyskusja o pozostałych. Nie wiem co Pan wojewoda chce osiągnąć zmieniając te nazwy na tak dziwne i nie związane z naszą historia?

W tym przypadku jedynym sprawiedliwym wyjściem jest referendum i niech mieszkańcy Łodzi zadecydują. Bo to ich bezpośrednio ta sprawa dotyczy.

Wyrażam mój sprzeciw w sprawie zmian obecnych nazw ulic w Łodzi. Nie zgadzam się na. Uważam że jest to totalnie zbędne a Łódź straci swój wyraz i tożsamość, wprowadzi chaos. Na przykład ja chodziłam do Liceum na ul. Zuli Pacanowskiej, w mojej świadomości i pamięci jest to mój czas na Zuli Pacanowskiej, jak zmienicie nazwę to zupełnie zniszczycie. Mam 36 lat i urodziłam się w Łodzi, i nie zgadzam się na wprowadzenie zmian nazw ulic. Jeżeli chcieliście przeprowadzać "dekomunizację łódzkich ulic" trzeba było to robić zaraz po komunie a nie teraz! Żyjemy w innej rzeczywistości obecnie. Łódź jest pięknym miastem ale tyle jest jeszcze miejsc do rewitalizacji, biednych miejsc w centrum do zmiany i zadbania przez Władze Miasta, a ta zmiana ulic pochłonie jedynie olbrzymie pieniądze, zupełnie niepotrzebnie i wprowadzi wielkie zamieszanie. Według mnie to strata pieniędzy i czasu bo jest dużo ważniejszych spraw do zrobienia w naszym mieście. Żyjemy w wolnym kraju, który się rozwija, skupmy się na budowaniu nowego, realizacji niezbędnych projektów obywatelskich w Łodzi. Proszę o rozsądne gospodarowanie pieniędzmi dla dobra naszych mieszkańców. Dlatego wyrażam zdecydowany sprzeciw zmianie nazw ulic w Łodzi.

Nowym ulicą nadajcie nazwy. Głosujemy na Was nie po to, żebyście uprzykrzali nam życie i wyciągali pieniądze z portfela na zmiany adresów w instytucjach. Niech pan wojewoda czymś pozytywnym się zajmie, a nie

służalczą swoimi zwierzchnikom.... upsss zwierzchnikowi, którego brat nieszczęśliwie zginął. Owszem szanuję p. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego, ale na tyle gloryfikacji nie zasłużył w całym kraju. I czy w ogóle zasłużył to oceni historia.

Rozumiem usuwanie nazw ulic upamiętniających komunistów, którzy w okresie PRL byli oprawcami wolności. Ale komuniści sprzed II wojny światowej?? Albo działacze robotniczy w Łodzi?? Łódź była miastem robotniczym, ruch komunistyczny był tu silny, to jest nasza historia i nie można udawać, że jej nie było. Np Tekla Borowikowa walczyła o lepszą jakość pracy w łódzkich fabrykach, o poprawę warunków pracy. To chyba dobre? A Wincenty Pstrowski? Całym sobą walczył o odbudowę Ojczyzny po zniszczeniach wojennych. Pracował dla Polski. Czy to jego wina, że Polski Ludowej? Postawa jego jest godna naśladowania. Totalna bzdura jest zmiana nazwy Placu Zwycięstwa. Jeśli naprawdę zwycięstwo nad faszyzmem u boku Armii Czerwonej to zła nazwa dla placu, to powróćmy do nazwy historycznej Wodny Rynek. Odnieśmy się do historii naszego miasta!!!

Nazwy nowych technologii lub osiągnięć naukowych

Nie zgadzam się na nadawanie nazw ulic i placów "z góry", podyktowanych zwierzchnictwem obecnej "władzy", bez wysłuchania zdania mieszkańców.

Pieniądze, które trzeba przeznaczyć na zmianę nazw ulic (zmiana dokumentów itp) przeznaczyć na ich remont i wiadukt nad skrzyżowaniem marszałków

proponuję nadać nazwy nie związane z opcjami politycznymi. Mamy np. " Lipową " i nikt do tego się nie czepia.

Niezależne Zrzeszenie Studentów to pierwsza niezależna organizacja studencka, która została zarejestrowana w państwach bloku wschodniego po strajkach 1981 roku. Łódź była załóżkiem walki o wolność słowa, niezależność uczelni oraz prawa społeczności akademickiej. To w Łodzi przedstawiciele NZZ i ówczesnej władzy podpisali Porozumienie Łódzkie. Uważam, że Niezależne Zrzeszenie Studentów zasługuje na upamiętnienie jego udziału w walce z komunistyczną władzą. NZZ działa w Łodzi nadal, organizuje wydarzenia na Uczelniach w całej Łodzi i aktywizuje studentów do działań na rzecz społeczności akademickiej. Warto upamiętnić NZZ w przestrzeni miejskiej, ponieważ nie jest to tylko ukłon w stronę historycznej, ale także obecnie działających młodych ludzi chcących zmieniać na lepsze lokalną rzeczywistość.

Mieszkamy w Polsce, jesteśmy Polakami więc używajmy nazw ulic w języku polskim. Niektórych zaproponowanych nazw/nazwisk nie da się przeczytać nawet. Chyba, że nazwiska tych osób są zasłużone dla miasta Łodzi i mają historię w tym mieście. Jeśli nie, to nie rozumiem dlaczego takie propozycje. Takie moje drobne uwagi.

Z całym szacunkiem do Pana Wojewody, ale po co zmieniać nazwy ulic, skoro nie wiąże się to np. z wymianą dokumentów. Pani Zosia, Franja, czy Mania, która mieszka od iks lat na Placu Zwycięstwa, nie będzie mówiła, że mieszka na Placu innym. Jak ktoś będzie szukał firmy, która jest zarejestrowana na Pl. Zwycięstwa (takie ciuszki dla dzieci obok parku np.), a klient przyjedzie z daleka i się okaże, że Pl. Zwycięstwa nie ma w Łodzi. Pomieszanie z poplątaniem będzie jak nic. I to nawet nie chodzi o zmianę (dobrze jest jak jest), ale może jak powstają ulice, to nadawać im nazwy np. Miłosza, Herberta i innych znanych - ważnych ludzi. I robić to od początku do końca, a nie tu trochę zmienimy, a trochę nie. To trochę też tak, jak ja jestem z pokolenia, gdzie budynek narożny Piłsudskiego i Kopcińskiego był Polmosem i to jest taki punkt odniesienia, zmiana w głowie na Monpolis będzie, ale to trochę czasu musi upłynąć.

Każda z tych zmian wprowadzana jest odgórnie - wojewoda nie liczy się ze zdaniem mieszkańców. To oburzające. Nowa władza zachowuje się z taką samą arogancją jak władza komunistyczna - przywożą swojego bohatera i szukają dla niego placu.

Jestem zgodna ze zdaniem iż nie należy propagować konkretnych ustrojów politycznych w tym komunizmu. Jednakże upamiętnianie osób ważnych i przyczyniających się do dobra ogółu, nawet jeśli byli oni działaczami konkretnych partii, nie powinno być zabronione gdyż w ten sposób nie sądzimy całego ustroju lub poglądu na sprawy polityczne, a gesty dobrych ludzi którzy sprawili, że inni czuli się niezagrożeni i pewniejsi lepszemu jutru.

Wiele z tych osób, mimo że stojących po stronach pewnych partii politycznych, walczyli mocno o innych, o ich prawa, o ich prace, o ich życie. Ważne było dla nich nie ugrupowanie w jakim się znajdują (takie były czasy a wybór był okrojony) lecz dobro wszystkich osób które zasługiwały na lepsze życie. Dlatego wnioskuje o niemal niezmienione nazwy ulic i placów w Łodzi z wyjątkami zaznaczonymi w poprzednich pytaniach.

Rada jest upolityczniona i propozycja zmiany nazwy Pl. Zwycięstwa o tym świadczy, bo nie reprezentuje opinii mieszkańców. Jak chcecie zasięgnąć opinii, można skorzystać z REFERENDUM w takiej sprawie i spytać mieszkańców, a nie partyjnego, PiSowskiego suwerena.

Zmiana nazw ulic jest niepotrzebna, spowoduje konieczność zmiany danych wielu osób - to jest bardzo kosztowne! Osoby prywatne, firmy zmuszone będą do zmiany danych w wielu dokumentach, przykład? Wydrukowane ulotki i wizytówki dla małej, rodzinnej firmy na ul. Rudnickiego, koszt około 800 zł, czyli znacząca inwestycja dla małej firmy, będzie musiał być poniesiony dwa razy a nieaktualne ulotki trafią do kosza. Niektóre z proponowanych zmian są nie tylko niepotrzebne ale i niemoralne, przykładem jest propozycja zmiany ulicy Tekli Borowiakowej na Johna Wayne'a (!). Proszę przeczytać kim była Tekla Borowiakowa, chociażby tutaj: https://alejawlokniarek.wordpress.com/2016/06/23/tekla_borowiakowa/

Zdecydowanie nie należy zmieniać nazwy PLACU ZWYCIĘSTWA. Reszta średnia na 2+/3- bez polotu , przygotowania, i wysiłku intelektualnego. Generalnie - zamiana zgodnie z zaleceniami urzędników z "góry" a kłopoty i koszty zostają u miejscowej Społeczności. Może lepiej zmienić nazwy Aleksandrowa i Konstancyńska, bo te nazwy nadali okupanci ze wschodu na cześć swoich władców i 150 lat to trwa. Ale z drugiej strony w tamtych latach powstał znaczący ośrodek przemysłowy na ziemiach polskich i mamy miasto ŁÓDŹ

Nazwy ulic nie powinny nawiązywać do agresji, walki czy buntu. Niech ulice noszą nazwy osób związanych z Łodzią (w tym kobiet), nawiązują do historii miasta (Wodny Rynek) lub odpowiadają charakterystycznym elementom miasta.

Uważam, że zmiana nazw ulic jest inwestycją niepotrzebną - wpłynie to tylko na zamieszanie związane ze zmianą rozkładów oraz wymianą dokumentów zawierających nazwy zmienionych ulic. Ponadto jest to pozorne robienie czegoś w mieście a tak naprawdę zmiana ta nie wnosi nic by w Łodzi było lepiej mieszkańcom

Uważam, że historii się nie zmieni. A skoro tak, to nazwy ulic niech pozostaną takie jakie są. Zbędne koszty.

Trochę jest takich zmian dla zmiany i sporo nowych ulic z nazwiskami zagranicznymi, które jakoś specjalnie nie zaznaczyły się w historii miasta Łodzi czy Państwa Polskiego. Natomiast brawo za zmianę ulicy na Herberta i Miłosza, z pewnością tych dwóch poetów na to zasługuje.

Zmiana nazw ulic generuje tylko niepotrzebne koszty (jak chociażby wymiana tablic) i zamieszanie dla mieszkańców. Pieniądże, które byłyby wydane na zmianę nazwy można spożytkować w inny sposób, taki, który przysłuży się miastu i mieszkańcom.

uważam, że zmiany nazw ulic od dawna obowiązujących: 1. wprowadzają niepotrzebny chaos wśród mieszkańców miasta 2. prowadzą, do obowiązkowej wymiany mnoga dokumentów, aneksów do umów, a co za tym idzie poświęcenia/tracenia przez obywateli ich cennego czasu 3. wiążą się niestety z licznymi kosztami nie tylko prywatnymi ale również państwowymi!! Jestem kategorycznie przeciwna zmianom nazw ulic!!!

Na chwilę obecną w kraju są zdecydowanie ważniejsze tematy niż zmiana nazw ulic. Szczególnie, że w wielu przypadkach jest ona mocno dyskusyjna jak np. ulica Stanisława Staszewskiego w Pabianicach. Postać której wkład w dziedzictwo Polski jest bezdyskusyjny, a drobne potknięcie (które nie zawsze było wynikiem wolnej woli) jest tu tematem dyskusji.

Do zmiany nazwy powinna być również przeznaczona ul. Proletariacka czy ul. Robotnicza.

Podoba mi się ta forma konsultacji.

Rada Miejska powinna wykonać swoje ustawowe zadanie w wyznaczonym terminie, zamiast robić konsultacje po zmianie ulic! W ten sposób obywatel będzie musiał prawdopodobnie dwukrotnie zgłaszać zmiany do urzędów, co jest czasochłonne. Ale kto myśli o nas? liczy się gra polityczna!

Powstają nowe ulice i można im nadawać nazwy proponowane przez Wojewodę. Dotychczasowe nazwy są częścią historii Łodzi i nie należy ich zmieniać tylko dlatego, bo zmieniła się opcja polityczna. Nie wyważymy z naszej historii okresu socjalizmu i mimo że niektóre nazwy ulic odnoszą się do tamtego okresu, to jednak są one naszą spuścizną i powinny nam przypominać o tym, co było a nie dać się wymazać.

Proponuję, by osoby takie jak Karl Dedecius, czy Gustaw Herling-Grudziński zostali patronami nowo wytyczonych ulic. Ponadto, uważam za absurd nazywanie w Łodzi jakiegokolwiek ulicy Johna Wayne'a, który pal łożo, że z Łodzią nic wspólnego nie miał, ale i z dobrym kinem też tak średnio, a poza tym był symbolem twardego podejścia do kwestii Indian, czy kobiet. Jeśli mamy sięgać po ikony światowego kina, to dużo bardziej zasłużony dla kina byłby Marlon Brando lub Cary Grant (do którego ikonicznego występu w westernie "W samo południe" odwoływano się podczas pierwszych wolnych wyborów w 1989). Jeśli chodzi o Maksyma Gorkiego, bo w tej sprawie prof. Rau nie konsultował się z IPN-em, to należy pamiętać o tym, że był to pisarz, który wprowadził w Łodzi biedę i niedolę robotniczą / chłopską (co może i sytuuje go po stronie prekursorów socrealizmu - ale nie piewców!), ale również pisał antybolszewickie teksty i, pomimo rzekomej przyjaźni ze Stalinem, tak naprawdę traktowany był czysto instrumentalnie i zmarł w niejasnych okolicznościach (ponoć otruty, co czyni go jeszcze dodatkowo ofiarą stalinizmu!).

Każdy naród ma swoją historię, a w niej dobre i złe chwile, dobrych ludzi, takich sobie i złych. Jednak historii nie kształtuje się poprzez nazewnictwo ulic w zależności jakie mają pragnienia aktualnie będący przy władzy (czytaj: żłobie). Przy władzy się bywa, ale to nie powód do robienia zamieszania lub wymuszania na innych posłuszeństwa. Poza tym warto czasami dokładnie poznać historię swojego narodu oraz ludzi. Przede wszystkim należy rozróżnić pojęcia socjaliści i komuniści. Jeżeli już wprowadzać zmianę nazw ulic to radykalnie. Nadać im numery (np. ulica 1, ulica 2, itd.). Przyszłe władze nie będą miały co dekomunizować lub depisować.

Nie zgadzam się na zmienianie nazw ulic w ramach tzw. dekomunizacji. Obecnie nazwy te w żadnym wypadku nie służą propagowaniu komunizmu, co najwyżej są świadectwem minionych czasów i nie powinniśmy ich usuwać tak jak nie usuwamy pomników minionych epok. Zwłaszcza, że nie zostały u nas już ulice Stalina, czy Hitlerstrasse. Zmienianie nazw ulic wiąże się z mnóstwem uciążliwości dla mieszkańców, pocztowców, właścicieli firm, zmianami nazw przystanków etc. Wojewoda, któremu zależy na dobru mieszkańców powinien rozumieć, że utrudniając im życie działa na ich niekorzyść.

Nie podoba mi się ciągle zmienianie nazw ulic, pomijając oczywisty aspekt kwestii finansowych, pragnę zauważyć, że ludzie przyzwyczajają się do nazw i wciąż często używają starych, co rodzi niezrozumienie i niepotrzebne zamieszanie, nie jestem pewna czy słyszałam by ktoś mówił o odcinku Jana Pawła II, z pominięciem właścicieli firm czy kiedy ktoś podaje swój adres, wtedy oczywiście podaje właśnie taką nazwę, ale w innych przypadkach, w rozmowach nieformalnych, kiedy podaje się jakieś lokalizacje, ludzie zwykle mówią o alei Włókniarzy, podobnie w innych sztucznie wymuszonych zmianach nazw ulic. Mówię to z całym szacunkiem dla Jana Pawła II, który uważam za wielki autorytet i chciałam, by nazwać jakąś ulicę na jego cześć. Ale najlepszym pomysłem byłoby nazwanie tak nowej ulicy, a nie zmienianie głównej arterii w mieście, której nazwa używana jest od dawna i codziennie przez wielu mieszkańców odmieniana przez wszystkie przypadki. Muszę też wspomnieć, że starsi ludzie nadal posługują się nazwami ulic, które obowiązywały przed 89 rokiem. Ileż razy słyszałam np. o Rondzie Titowa, albo Świerczewskiego - chcę przez to powiedzieć, że ludzie, nie tylko starsi, nie są zwolennikami zmiany nazw ulic, i używają starych, nieobowiązujących nazw, nawet mimo oczywistych konotacji z pewnymi ideami. Dla mnie to sygnał, że jeśli dana nazwa nie jest absolutnie naganna w oczywisty sposób, nie powinno się jej zmieniać. Poza tym zawsze mam z tyłu głowy, że za chwilę zmieni się opcja polityczna, która znów będzie inaczej patrzyła na postaci i momenty w życiorysach. i zmieni się definicja pożądanego i niepożądanego życiorysu. Nie wszyscy, których dziś władza uznaje za "wrogów narodu" powinni być tak nazywani w moim mniemaniu. Są ludzie, którzy ewidentnie byli zakochani w komunistycznej idei i bardzo angażowali się w jej implementację, w sposób, który krzywdził ludzi. Ale są przecież nie wszyscy tacy byli. Albo plac Zwycięstwa? Jestem z pokolenia, które termin "zwycięstwo" utożsamia z ideą, nie z konkretnym

wydarzeniem. Myśląc o zwycięstwie myślę o walce, porażce, trudzie, drodze, codzienności, a nie o komunizmie. Dla mnie to zwykle polowanie na czarownice, sądzę, że gdybym się uparła znalazłabym kontrargument, który wykazałby, że każda, każda ulica nazwana jest niewłaściwie, jest to kwestia optyki - z absolutnie wszystkiego można zrobić problem, wszędzie można doszukać się "dziury w całym".

Wszystkie ulice powinny zostać ze starymi nazwami. Łódź jest miastem czterech kultur więc nazwy niech zostanie jak jest. Łódź jest miastem mieszkańców a nie wojewody czy sejmu.

Jeśli zatwierdzicie zmianę nazwy ulicy Ajnenkiela na w/w będziecie moralnie odpowiedzialni za to, że do kogoś z mieszkańców na czas nie dojedzie pogotowie bądź lekarz ze wg na trudność zrozumienia tej nazwy. Propozycja jeżeli koniecznie chcecie zmienić nazwę ulicy to proszę ją nazwać np. kwiatowa, słoneczna, szczęśliwa nie zaś zmieniać jej nazwę z zachciankami zmieniającej się opcji politycznej i wykorzystywać na ten cel pieniądze społeczne. Te pieniądze ,które marnotrawicie na bezsensowne zmiany ulic przeznaczone raczej dla emerytów, którym PIS obiecuje poprawę warunków życia ale nie dotrzymuje słowa.

Zastanawia mnie ile wspólnego mają nazwy ulic z psychiką ludzi przy nich mieszkających, ważniejsza jest zadbanie o okolicę niż nazwy ulic. Głosuję tylko że względu na plac Zwycięstwa, ponieważ jest to neutralna nazwa, zwycięstwo może być rozumiane wielorako co powoduje że ta nazwa jest wręcz idealna dla niego.

Rada Miejska powinna przeprosić łodzian za zajęcie się tematem tak późno - konsultacje powinny odbyć się zdecydowanie wcześniej aby nie dopuścić do tego żenująco politycznego spektaklu. Fakt że lepiej późno niż później, ale na tej sprawie nie wygra nikt - pozostanie niesmak i kompromitacja władz miasta z PO i SLD oraz wojewody z PiS.

Historii nie powinno się zmieniać. Zostawcie nazwy ulic w spokoju. To są historie ludzi tam mieszkających, i miejsc związanych z nimi. Nie zmieniajcie historii. Nie wspominając o kosztach. Tabliczki, pieczętki firm, zmiany w oprogramowaniach, zmiany dowodów osobistych, tablice informacyjne i wiele innych kosztów z tym związanych. Niegospodarne wydawanie pieniędzy podatników, czyli naszych.

Nazwy ulic powinny być jednowyrazowe lub (najwyżej) dwuwyrazowe. Proponowano tu zmianę nazw niektórych ulic na rozwlekle, co je dyskwalifikuje. Należy unikać w nazwach obcych nazwisk, które w dopełniaczu muszą być poprzedzane apostrofem. Należy też unikać nazw blisko brzmiących (to piszę w uzupełnieniu do wykazu) np.: Jodowa - Jodłowa; Bobowa - Borowa - Bronowa - Bobrowa, Jagienki - Jagny, Kominarska - Kominowa, Opadowa - Opałowa, Pancerna - Pancerniaków, Szybowa - Szydłowa, Torowa - Torfowa, Zgoda - Zgodna. Połowa nazw z takich zestawień też powinna ulec zmianie dla uniknięcia pomyłek. Szkoda, że IPN nie proponował upamiętnić tych, którzy za Polskę walczyli w XIX wieku i przed 1939 rokiem. Starałem się naprawić to pominięcie, proponując A. i M. Parczewskich z Wodzierad k. Lutomiarska. Trzeba na temat spojrzeć nie tylko z perspektywy ostatnich kilkunastu lat. A przy okazji: Jacka Bierzina pamiętam jako studenta, którego ambicje przewyższały wyraźnie jego kulturę literacką, czytanie i erudycję. Nadanie mu ulicy to już przesada.

Proszę zająć się potrzebami mieszkańców, a NIE administracją z za biurka.

Zmiana nazwy Placu Zwycięstwa oburzyła mnie i zaskoczyła. Mamy Plac Wolności, Plac Niepodległości więc i Plac Zwycięstwa w naszym mieście jest adekwatny do naszej historycznej przeszłości. gdyby została zaproponowana zmiana na starą - tzn. Wodny Rynek, miałabym mniejsze wątpliwości. Zmiana nazwy ulicy Dąbrowszczaków na inną również mnie oburzyła ze względów osobistych. Ta ulica znajduje się w okolicy gdzie chyba wszystkie sąsiednie ulice mają nazwy "wojenno -wojskowe". W Dąbrowszczakach był mój teść, niestety nie żyje już od wielu lat. Umierał jako ostatni Polski Dąbrowszczak, jest pochowany na Powązkach. Doskonale pamiętam jego opowieści o walce z faszyzmem hiszpańskim. Z uwagą zapoznałam się ze zmianami nazw ulic. Z niektórymi się zgadzam z innymi nie. Uważam, że każdy ma prawo do własnej opinii i dlatego się tu wypowiadam. Wśród zapomnianych wielkich Polaków jest wielu ludzi których pamięć należy przywołać. Mam nadzieję, że konsultacje zostaną wykorzystane słusznie i sensownie dla dobra pamięci tych o których powinniśmy pamiętać.

Wszystkie nazwy ulic, które w ocenie Wojewody winny podlegać dekomunizacji na trwale zapisały się w świadomości mieszkańców i na mapie miasta. Brak jest konieczność zatem dokonywania zmian, albowiem wiąże się to tylko z niepotrzebnymi kosztami które poniosą nie kto inny, ale właśnie mieszkańcy.

Nazwy powinny być krótkie i łatwe do powiedzenia przez telefon czy zapisania. I uważam, że nie powinny być związane z polityką XXI wieku.

Proszę pozwolić św. Janowi Pawłowi II odetchnąć od patronowania ulicom i placom. Także nam mieszkańcom nadużyciem świętego nie zniechęcić do prawdziwie Bożego kultu osoby świętego. Polecam nazwać jedną z ulic imieniem błogosławionego Hermana Stępnia, który urodził się w Łodzi, tutaj kończył szkoły i seminarium, został jednym z męczenników, raczej ofiarników ratującym swych parafian przed męczeńską śmiercią z rąk oprawców Niemieckich w okresie II W. Światowej. Więcej informacji o błogosławionym Hermanie Stępiu udzielił gwardianin i proboszcz parafii MB Anielskiej (Rzgowska), ks. Piotr Kleszcz. W kościele MB Anielskiej znajdują się relikwie bł. Hermana. Osobiście proszę o więcej świętych Patronów łódzkich ulic. Proszę o place i ulice Św. Fustyny, bł. Karoliny Kózkówny. Zwracam uwagę, że Łódź pozbawiona jest ulic świętych Patronów Polski: Andrzeja Boboli i św. Stanisława biskupa. Może to dobry czas, aby trochę uświęcić miasto? Może ktoś zaproponuje innych świętych i błogosławionych Polski?! Mamy korzenie wciąż czerpiące soki z katolicyzmu i KKK.

Generalnie nowe nazwy powinny być w miarę neutralne politycznie i honorować postacie związane z miastem.

Zdecydowanie Plac Zwycięstwa wiąże się z fałszem historycznym. Polska katastrofalnie przegrała II wojnę światową. Utraciła połowę swojego przedwojennego terytorium. Spadek liczby ludności od 35,8 mln w 1939 roku do liczby 23,6 mln w 1946 roku. Polska przestała być państwem suwerennym. W rezultacie wojny Polska została kompletnie podporządkowana Związkowi Radzieckiemu. W kraju zapanował terror komunistyczny. W związku z tym trudno pisać o jakimkolwiek zwycięstwie. Zmiana nazwy Placu Zwycięstwa jest zasadna i konieczna.

Jeżeli nazwy ulic muszą być zmieniane, nowe nazwy powinny mieć możliwie podobne brzmienie do starych. Jeżeli nazwy dotyczą imion i nazwisk, bardzo często można zmienić samo imię- formalnie nazwa zostanie zdekomunizowana, a praktycznie zabieg taki nie sprawi trudności mieszkańcom miasta. Pragnę również nadmienić, że nazewnictwo ulic ma służyć mieszkańcom i odwiedzającym miasto, a nie aktualnym upodobaniom organów administracji.

Plac Zwycięstwa wiąże się z fałszem historycznym. Polska katastrofalnie przegrała II wojnę światową. Utraciła połowę swojego przedwojennego terytorium. Liczba ludności drastycznie zmalała w związku ze stratami oraz przymusowymi przemieszczeniami, co wyraża się w spadku liczby ludności w Polsce od 35,8 mln w 1939 roku do liczby 23,6 mln w 1946 roku. Polska przestała być państwem suwerennym. W rezultacie wojny Polska została kompletnie podporządkowana Związkowi Radzieckiemu. W kraju zapanował terror komunistyczny. W związku z tym trudno pisać o jakimkolwiek zwycięstwie. Zmiana nazwy Placu Zwycięstwa jest zasadna i konieczna.

Przodowników pracy to byli zwykli ludzie robotnicy wykorzystywani przez system. Nie ma tu mowy o komunistach raczej są to ludzie uwikłani przez system dla pracy niewolniczej.

Chciałam wyrazić moje głębokie rozczarowanie brakiem konsultacji społecznych przed wprowadzeniem nowych nazw ulic. Jestem mieszkanką Łodzi przy ul. Gorkiego od 40 lat i jestem przyzwyczajona do tej nazwy i nie życzę sobie zmian. Mam nadzieję że głos społeczny zostanie wzięty pod uwagę. Jeśli już konieczna jest zmiana patrona to proponuję polskiego pisarza lub działacza społecznego np. Wisławy Szymborskiej, Anny Dymnej.

Nie jestem zwolenniczką zmian. Tym bardziej zmianą nazwy pl. zwycięstwa na nazwisko polityka z którym sądzę iż większość osób nie chce się utożsamiać. Pieniądze wydane w związku ze zmianami nazw ulic (tablice informujące. Mapy. Dokumenty mieszkańców itp.) można zdecydowanie wydać na poprawę jakości dróg w naszym pięknym mieście chociażby ul. Konstanyńowskiej czy Więckowskiego których jakość pozostawia wiele do życzenia. Zaczniemy inwestować a nie trwonić budżet.

Ulica to ulica, nikt się nie identyfikuje z daną osobą od której imienia pochodzi nazwa ulicy przy której się mieszka. Jakikolwiek zmiany są tylko utrudnieniem dla mieszkańców.

W pierwszej kolejności, przy zmianie ulic powinny być brane pod uwagę, nie poglądy polityczne, a stopień zasłużenia się dla miasta lub całego kraju. Fakt bycia danego patrona ulicy "komunistą" nie oznacza jednocześnie, że był złym człowiekiem. Po drugie, konsultacje w tym zakresie powinny być prowadzone przed planowanymi zmianami.

Wielkim wstydem dla Łodzi jest fakt, że tak długo zwlekano z tą zmianą. Prawie 29 lat od tzw. końca komuny.

NIE MOŻNA STAWIAĆ WSZYSTKIEGO NA GŁOWIE - NOWA WŁADZA NIEDŁUGO SIĘ ZMIENI I ZNOWU TRZEBA BĘDZIE PRZYWRACAĆ NORMALNOŚĆ.

Kiedy nazwy ulic zostaną zmienione zapanuje totalny chaos w Łodzi. Starsi ludzie nie będą wiedzieli jak się poruszać. Mieszkańcy tych ulic będą musieli zmieniać wszędzie adres do korespondencji, dowody osobiste, prawo jazdy, legitymacje itp. co będzie generowało kolejne koszty dla tychże ludzi. Jest dobrze jak jest. Po co to zmieniać?

Nie rozumiem i nie zgadzam się na próbę uniemożliwienia nadania byłemu Placowi Zwycięstwa imienia Prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Kiedyś pobliska ul. Piłsudskiego była Armii Czerwonej więc skojarzenie Plac Zwycięstwa jest jednoznaczne. Prezydent Kaczyński był Patriotą, prowadził mądrą politykę historyczną i jest Polakiem godnym uhonorowania

1. Żeby nie narażać się na opinię, że jestem w totalnej opozycji, podkreślam, że niektóre z propozycji nowych ulic nawet mi się podobają i uważam, że warto je zapamiętać i nadawać nowym ulicom (np. Bierezina, Dejmka, Kilara, Tyrmanda, Nowaka-Jeziorańskiego, Okudźawy czy Sacharowa). Natomiast jestem w ogóle przeciwna zmianom istniejących nazw ulic, bo uważam, że miasto i jego mieszkańcy mają ważniejsze wydatki. 2. Należy rozważyć wprowadzenie zapisu (może w jakimś regulaminie nadawania nazw ulic), że nazwy ulic powinny składać się z co najwyżej 3 słów i dodatkowo powinna być ograniczona liczba liter. Czy naprawdę ktoś z Państwa chciałby mieszkać przy ul. Romskich Ofiar Getta Łódzkiego, Konspiracyjnego Wojska Polskiego lub Strajku Łódzkich Studentów w 1981 r. – podkreślam, że sama jako studentka brałam udział w tym strajku, ale nazwę uważam za idiotyczną. 3. Ponadto nazwy nie powinny przypominać nazw istniejących np. Konspiracyjnego Wojska Polskiego wszyscy będą mylić z Wojska Polskiego, podobnie jak Solidarności Walczącej z rondem Solidarności – to jest utrudnianie życia mieszkańcom! 4. Proponuję zabranie wojewody na wycieczkę krajoznawczą na ulicę Heleny Wolff, której nazwę chce zmieniać - niech sam zobaczy jak się wygłupił. Ta "ulica" to klepisko pomiędzy Zagajnikową i Kaufmana, przy czym na szerokość działek przy Zagajnikowej klepisko jest dość szerokie, a dalej przechodzi w wąską ścieżkę dla pieszych, przylegające do klepiska domy i tak są albo przy Zagajnikowej, albo przy Kaufmana, obecnie nawet nie ma tam żadnej tabliczki z nazwą, choć pamiętam, że kiedyś była. Zresztą na niektórych mapach ulica Wolff jest zaznaczona w trochę innym miejscu - 30 m dojazdu pod blok na pobliskim osiedlu (przy przedszkolu prowadzonym przez zakonnice), więc nawet do końca nie wiadomo, gdzie ta ulica jest - czy naprawdę jest sens nadawać jakąkolwiek nazwę takiej "ulicy"? 5. Zostawić pl. Zwycięstwa!!! Trzeba mieć naprawdę coś z głową, żeby uznać tą nazwę za komunistyczną!!! Wojewoda nie miał w sprawie tej nazwy decyzji IPN i nie miał prawa jej zmieniać - dziękuję za stanowisko Rady w tej sprawie. 6. Czy mają Państwo możliwość zapytania wojewody co ma do Kruczkowskiego i Gorkiego? I jeszcze co miał wspólnego z Łodzią John Wayne? Na dodatek marny był z niego aktor – jego imieniem mogą sobie nazwać co najwyżej wytwórnię papierosów.

1. Czas na wprowadzanie zmian był zanim wojewoda zaproponował swoje nowe nazwy. 2. Jeśli nie podoba się nazwa ulicy zaproponowana przez wojewodę to na prawdę można zmienić ją na inną nie nawiązującą kontrowersyjnym wydarzeniom i nie udawać wybawiciela, mieszkańców, bo zostaniemy przy starej tak samo kontrowersyjnej.

Warto pamiętać, żeby nadawać nazwy ulic zarówno od nazwisk kobiet jak i mężczyzn. Zapewne nie było to celowe, ale nazwy ulic przed dekomunizacją kilkakrotnie upamiętniały postacie kobiece - po dekomunizacji pojawia się tylko jedno nazwisko Anny Walentynowicz. Z pewnością można odnaleźć postacie kobiet, które

wpisały się w łódzką historię i które warto byłoby upamiętnić.

Proponuję obecny Plac Zwycięstwa przemianować na im. Romana Dmowskiego. A ul. G. Narutowicza może udałoby się zmienić na Króla Jana III Sobieskiego,(?) o co postulowałbym, ażeby zredukować maksymalnie ilość nazw najważniejszych ulic naszego miasta nazwiskami słynnych MASONOW (np. Piłsudskiego, Kościuszki, etc) Natomiast w miejsce Sacharowa proponowałbym Sołżenicyna! Poza tym, proszę b. o nie kierowanie się w ustalaniu nazw ulic fałszywą i już skompromitowaną ideologią "multi-kulti" i rzekomą wielokulturowością naszego miasta! Proszę używać jak najczęściej polonizmów i nazwisk polskich, bowiem: "Iż Polacy nie gęsi, bo swoich wielkich Polaków mają i ich dobrze znają"!! Chyba nie trzeba i nie muszą przypominać, że nasze miasto leży w samym sercu naszej drogiej Ojczyzny. I mimo różnych historycznych zaszczości, nie może być i nie jest (!) enklawą obcości i wrogich sobie cywilizacji, które z natury eliminują się same, a nigdy asymilują!! I te fakty muszą znaleźć uzasadnienie w nazwach ulic naszego miasta, po których przyszło nam się poruszać nawet całe życie! A obcy przybysze powinni nauczyć się szanować polskich gospodarzy i uwzględniać ich kulturę i tradycje, zgodnie z maksymą: "że my Amerykanie - mamy swoje obyczaje!!" I nie może być ASYMETRII w nazewnictwie na korzyść jakiegokolwiek mniejszości narodowej kosztem Gospodarzy, jak to się stało w tzw. Nowym Centrum Łodzi!!

Proponuję, by decydenci czytali choć skrótkowe biografie usuwanych patronów ulic. Casus Kazimierza Kowalskiego powinien ich do tego przekonać. Przykłady wymazywanych bohaterów, którzy ginęli w walce z okupantem lub w katowniach Gestapo i NKWD i za to zostali uczczeni, powinny wywołać co najmniej refleksję. I sprzeciw wobec bezsensownych odgórných nakazów.

Zmiana ulicy Chmielowskiego na Przyjaźni.

Zaskarżenie do WSA ustawy dekomunizacyjnej jako łamiącej dotychczasowe prawa przynależne władzom samorządowym (nadawanie nazw ulicom, placom i pomnikom).

Zmienianie nazw ulic przez władzę centralną, to komunistyczny zwyczaj.

1. Patroni ulic w większości nie są postaciami o wyłącznie chlubnych cechach. To nie są Żywy Świątych Pańskich. Idąc dalej tym tropem należy zmienić nazwy znacznie większej ilości ulic. 2. Nazwa ulicy powinna być krótka, prosta, klarowna, łatwa do zapamiętania. Np. totalnym niewypałem jest ul. Ofiar terroryzmu 11 września. Jest dla mnie oczywistym, że Ofiary te zasługują na wspomnienie i szacunek. Ale poprzez nadanie takiej nazwy ulicy, tak naprawdę pomniejsza się znaczenie wydarzenia. Nikt nie wymawia pełnej nazwy, bo jej po prostu nie pamięta, często w potocznej rozmowie słyszę ".. na ulicy ofiar jakichś tam...". Podobnie stanie się z proponowaną ulicą Romskich Ofiar Getta Łódzkiego i innymi proponowanymi z listy.

Moim zdaniem, pieniądze przeznaczone na całą tę operację zmiany nazw ulic można przeznaczyć na coś bardziej konkretnego. Mam nadzieję, że władze miasta są w stanie wytłumaczyć dlaczego np. Fibak jest teraz zły... Bo co, bo był członkiem komitetu poparcia Bronisława Komorowskiego? To jest śmieszne!

Uważam, że proponowane zmiany są niepotrzebnym obciążeniem zarówno dla mieszkańców jak i dla administracji. Wprowadzają zbędne zamieszanie. Poza tym nie pochwalam wymazywania wszelkich śladów pamięci po osobach, które przyczyniły się do rozwoju miasta (np. Tatarkówna-Majkowska) lub działały dla jego dobra, tylko z powodu ich przynależności partyjnej. Wprowadzanie nowych patronów ulic, którzy nie mieli z naszym miastem praktycznie żadnego związku jest oburzające. W uzasadnieniu do Uchwały ws. zmiany ulicy Ajnenkiela opisana jest długa historia jego związku z Łodzią, fakt angażowania się w działalność społeczną i gospodarczą miasta po II wojnie światowej. A proponowany nowy patron ulicy: Ira Aldridge jak wynika z uzasadnienia był sławnym aktorem w XIX wieku, który zmarł akurat będąc w Łodzi. Czy jego zasługi dla miasta są więc bardziej istotne niż Ajnenkiela?

Nic nie zmieniać, to jakie są obecne nazwy jest częścią naszej historii, i nie ma co pisać nowej historii, już pomijając, że propozycje nazwy ulic typu: Strajku Łódzkich studentów w wieku 20-25 lat chodzących w obuwiu w 1981r dnia 41 grudnia o godzinie 15:30 i 21 sekund. Są mocno nie praktyczne, nazwa ulicy powinna być zwięzła tak aby była powszechnie używana w pełnym jej brzmieniu. W innych przypadkach powstają potoczne

skrótowce które utrudniają funkcjonowanie, i jednoznaczną identyfikację danej ulicy.

Jeśli nazwa ulicy zostanie zmieniona (choć nikt nie konsultował tego z mieszkańcami) to wypadałoby chociaż poinformować o tym mieszkańców jakimiś ulotkami oraz napisać w nich gdzie musimy zmienić adres, kogo poinformować, jakie urzędy powiadomić i co z wymianą dokumentów.

Uważam, że niedopuszczalna jest zmiana nazw ulic bez konsultacji z ich mieszkańcami i bez ich opinii, jak również opinii radnych. Dla mnie ważniejsze jest, aby przy danej ulicy był porządny, czysty chodnik i jezdnia bez dziur, niż to jak się ta ulica nazywa (oczywiście z wyłączeniem nazw obraźliwych, ale takich chyba w Łodzi nie ma)

Wszystkie ulice powinny zostać pod takimi nazwami jakie są bo jest to kłopot dla ludzi starszych. Powstaną nowe ulice bo Łódź rozrasta się wtedy można nadać któreś z nowych. Ja proponuję same imiona, kwiaty, zwierzęta i nie będzie bałaganu co rząd to zmiana.

Wszelkie koszty powstałe w wyniku zmian nazw ulic obciążające bezpośrednio mieszkańców powinny być w 100% zrekomensowane przez Urząd Miasta lub Województwa. (tj. wymiany dokumentów, przekazanie informacji o zmianach do banków, urzędów, instytucji itp.; zmiany adresu firm-wymiana pieczętek zezwoleń, dokumentów rejestracyjnych, informacje do wszystkich podmiotów współpracujących itp.)

Uważam, że nie warto zmieniać nazw ulic których patronami są ludzie tacy jak choćby zula pacanowska, która była po prostu dobrym człowiekiem i nie jest jej winą że system polityczny który zapanował w Polsce po jej śmierci wyglądał jak wyglądał. Ponadto uważam że w wielu przypadkach same zmiany nazw ulic wiążą się z bezsensownymi kosztami, które w pewnej mierze będą musieli ponosić mieszkańcy a nie urzędnicy.

Moim zdaniem nie powinno się nadawać ulicom bardzo długich nazw np. Strajku Łódzkich Studentów 1981 r. Jestem też poruszony postępującą deprecjacją złożonej podczas II W. Św. ofiary z własnej krwi przez walczących z okupantem w oddziałach partyzanckich i regularnych żołnierzy, których DOWÓDZTWO miało poglądy polityczne niezgodne z obecnie jedynie słusznymi, szczególnie w sytuacji wynoszenia na piedestał niektórych, budzących mocno kontrowersyjne oceny, organizacji ogólnie określanych jako Żołnierze Wyklęci. Niepokoję się również nadawaniem nazw związanych wprawdzie z tradycjami wielokulturowości, jak np. Majzela Eliasza Chaima czy Romskich Ofiar Getta Łódzkiego, gdyż wobec - delikatnie mówiąc - nie najlepszego nastawienia chyba jednak większości społeczeństwa do tych nacji - mogą podlegać konflikty np. grup kibicowskich/chuligańskich.

Pozycje zaznaczone do innych proponowane nowe nazwy zastąpić wybranymi nazwami z poniższego zestawu: Wojsk Obrony Terytorialnej, Bisk. Głódzia, Ks. Oko, Prezesa J. Kaczyńskiego, Gwardii Przybocznej Prezesa, Porozumienia Centrum, Nowej Zmiany III RP, Prezeski B. Szydła, Prezesa Morawickiego, Nawiedzonych Obrońców Dzieci Nienarodzonych, Poległych Bohaterów Smoleńskich itd.

Takie postanowienia powinny być generalnie konsultowane z mieszkańcami. Szczególnie z mieszkańcami danych ulic.

Nazwy ulic należy zmieniać tak aby jak najmniej utrudniało to życie mieszkańcom Łodzi tzn. zmienimy nazwy ulic na te same ale z innym imieniem osoby będącej patronem danej ulicy.

Zbyt długie nazwy ulic np. Konspiracyjnego Wojska Polskiego utrudniają wypełnienie niektórych urzędowych druków z zamieszczonymi kwadracikami na każdą literę.

**PROTOKÓŁ Z OTWARTEGO SPOTKANIA Z MIESZKAŃCAMI MIASTA W DNIU 4 STYCZNIA 2018 R.
W SALI KINOWEJ MUZEUM KINEMATOGRAFII W ŁODZI, PL. ZWYCIĘSTWA 1**

Wprowadzenie

Konsultacje dotyczących zmian nazw łódzkich ulic i placu Zwycięstwa dokonanych zarządzeniami zastępczymi Wojewody Łódzkiego, przeprowadzone w formie otwartego spotkania dla mieszkańców miasta odbyły się w dniu 4 stycznia 2018 r. w godzinach 16:00 – 18:00, w Muzeum Kinematografii, przy Placu im. Lecha Kaczyńskiego 1 w Łodzi.

Spotkanie zgodnie ze scenariuszem podzielone było na część informacyjną i dyskusję. Spotkanie otworzył Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej, a następnie Przewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi omówił uwarunkowania prawne wprowadzonych zmian oraz zachęcił przybyłych na spotkanie mieszkańców do zgłaszania uwag.

W spotkaniu wzięło udział 45 mieszkańców, 18 z nich zgłosiło uwagi i propozycje, które zostały ujęte w protokole.

W czasie spotkania uczestnikom zostały udostępnione formularze zgłaszania propozycji i opinii w ramach konsultacji dotyczących zmian nazw łódzkich ulic i placu Zwycięstwa dokonanych zarządzeniami zastępczymi Wojewody Łódzkiego. 12 mieszkańców zgłosiło swoje propozycje i opinie na wypełnionych formularzach.

Podsumowanie dyskusji

W trakcie konsultacji mieszkańcy zgłosili również następujące uwagi :

1. Nazwy dwóch ulic i placu zostały zmienione niesłusznie :
 - Plac Zwycięstwa od 1891 był miejscem zbiórek robotników, którzy protestowali przeciwko kapitalistycznemu wyzyskowi. Było miejscem , gdzie rozpoczynały się pochody pierwszomajowe, formą demokracji, w ramach której każdy ze zgromadzonych mógł zabrać głos.
 - Zula Pacanowska – uwięziona w łódzkim gettcie. Pracowała w szpitalu w gettcie jako sanitariuszka. W czasie Wielkiej Szpery zdecydowała, że nie opuści swoich podopiecznych i dobrowolnie pojechała na śmierć razem z pacjentami. Oddała swoje życie w komorze gazowej.
 - Tekla Borowiak – członkini Krajowej Partii Pracowniczej, autorytet dla pracowników przedwojennej WIM-y. Zginęła w obozie Auschwitz Birkenau.
2. Nazwy zaproponowane przez Wojewodę Łódzkiego w zarządzeniach zastępczych mogą sprawiać trudności mieszkańcom, szczególnie w przypadku długich nazw, z którymi może być kłopot przy wypełnianiu urzędowych formularzy. Ponadto, niektóre z nowo nadanych nazw mogą być mylące np. ul. Konspiracyjnego Wojska Polskiego może mylić się z ul. Wojska Polskiego lub ul. Solidarności Walczącej może mylić się z Rondem Solidarności.
3. Skutkiem zmiany nazw ulic będą wysokie koszty związane z : wymianą tabliczek z nazwami ulic, koniecznością wymiany przez mieszkańców dokumentów, pieczętek, dokonaniem zmian w księgach wieczystych, itp.
4. Brak świadomości mieszkańców co do konieczności zmiany nazwy ulicy, na której mieszkają, w związku z procesem dekomunizacji.
5. Pisownia oraz wymowa nowych nazw może być zbyt trudna – ul. Iry Aldridge’a. Propozycja zastąpienia prostymi polskimi nazwami, np. ul. Poziomkowa, ul. Miodowa, ul. Piękna.
6. Wszystkie wprowadzone nowe nazwy ulic powinny być związane z osobami, które naprawdę zasłużyły się dla Łodzi.
7. Problem z wystawianiem długotrwałych zwolnień, w przypadku mieszkańców zameldowanych przy Placu Zwycięstwa/ Placu im. Lecha Kaczyńskiego.
8. Zmiana nazw ulic łączy się także z kosztami moralnymi dla mieszkańców Łodzi, np. zmiana nazwy ulicy, przy której się wychowywali lub chodzili do szkoły.
9. Konieczność przedstawienia szerszej charakterystyki osób, wydarzeń, które stały się patronami nowych nazw ulic.

Ponadto podczas konsultacji mieszkańcy zadali pytania, na które odpowiedzi udzielił Przewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi:

1. Gdzie w Internecie można znaleźć zarządzenia zastępcze wydane przez Wojewodę Łódzkiego w sprawie zmian nazw łódzkich ulic i placu Zwycięstwa ?
2. Jaka będzie pełna nazwa Placu Zwycięstwa, która ma być przyjęta przez Radnych na nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w dniu 5 stycznia 2017 ?
3. Czy prowadzone konsultacje budzą tak duże kontrowersje, ze względu na zmianę nazwy Placu Zwycięstwa na Plac im. Lecha Kaczyńskiego ?
4. Czym zasłużył się Lech Kaczyński dla Łodzi ?
5. Z czego wynika szybki proces zmiany nazw ulic oraz tempo prowadzenia konsultacji z mieszkańcami ?
6. Czy będzie więcej zmian nazw ulic w Łodzi ?

PROTOKÓŁ Z OTWARTEGO SPOTKANIA Z MIESZKAŃCAMI MIASTA W DNIU 9 STYCZNIA 2018 R. W DUŻEJ SALI OBRAD RADY MIEJSKIEJ W ŁODZI, UL. PIOTRKOWSKA 104.

Wprowadzenie

Konsultacje dotyczących zmian nazw łódzkich ulic i placu Zwycięstwa dokonanych zarządzeniami zastępczymi Wojewody Łódzkiego, przeprowadzone w formie otwartego spotkania dla mieszkańców miasta odbyły się w dniu 9 stycznia 2018 r. w godzinach 17:00 – 19:00, w Dużej Sali Obrad Rady Miejskiej w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej.

Spotkanie zgodnie ze scenariuszem podzielone było na część informacyjną i dyskusję. Spotkanie otworzył Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej, a następnie Przewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi omówił uwarunkowania prawne i genezę wprowadzonych zmian nazw ulic i placu Zwycięstwa. Zachęcił uczestniczących w spotkaniu do zgłaszania uwag, a także zaapelował, aby poinformowali swoich sąsiadów i znajomych o odbywających się konsultacjach i możliwości wykorzystywania podczas nich elektronicznego narzędzia Vox Populi.

W spotkaniu wzięło udział 30 mieszkańców, 14 z nich zgłosiło uwagi i propozycje, które zostały ujęte w protokole.

W czasie spotkania uczestnikom zostały udostępnione formularze zgłaszania propozycji i opinii w ramach konsultacji dotyczących zmian nazw łódzkich ulic i placu Zwycięstwa dokonanych zarządzeniami zastępczymi Wojewody Łódzkiego. 10 mieszkańców zgłosiło swoje propozycje i opinie na wypełnionych formularzach.

Podsumowanie dyskusji

W trakcie konsultacji mieszkańcy zgłosili również następujące uwagi :

1. Wprowadzenie nazw jawnie sprzecznych z polityką historyczną państwa - ul. Romskich Ofiar Getta Łódzkiego, nie istniało historycznie Romskie Getto, a sama nazwa jest dość długa.
2. Dwie ulice przecinające ul. Bojowników Getta Warszawskiego, których nazwy zostały zmienione powinny nosić nazwy osób związanych z powstaniem w gettcie np. ul. Zuli Pacanowskiej - ul. Marka Edelmana, a druga ulica imię jego żony Aliny Margolis.
3. Czym kierował się wojewoda zmieniając nazwę ulicy na ul. Johna Wayne'a, czym zasłużył się dla miasta.
4. Pisownia oraz wymowa – ul. Iry Aldridge'a może być zbyt trudna, osoby starsze i dzieci nie będą wstanie jej wymówić, a co dopiero napisać, trudności przy sporządzaniu umów, pisaniu listów. Propozycja zastąpienia prostymi nazwami, np. ul. Lekarska, Małysza lub Andrzeja Ajnenkiela, ale najwłaściwszym według mieszkańców byłoby pozostawienie nazwy ul. Eugeniusza Ajnenkiela.
5. Nowe nazwy ulic nie mają nic wspólnego z historią Łodzi, nie powinna ulec zmianie: ul. Michaliny Tatarkówny - Majkowskiej, a także ul. Zulii Pacanowskiej, które były zasłużone dla Łodzi.

6. Skutkiem zmiany nazw ulic będą wysokie koszty związane z : wymianą tabliczek z nazwami ulic, koniecznością wymiany przez mieszkańców dokumentów itp.
7. Wszystkie wprowadzone nowe nazwy ulic powinny być związane z osobami, które zasłużyły się dla Łodzi.
8. Do nadawania nazw ulic powinna być władna tylko Rada Miejska po przeprowadzonych konsultacjach z mieszkańcami, konsultacje te powinny być przeprowadzone przy pomocy rad osiedli.
9. Zgłoszono następujące propozycje nazw ulic: znanych sportowców np. Adama Kszczota, Jerzego Janowicza, Aleksandry Urbańczyk, działaczy sportowych: Ludwika Sobolewskiego, Andrzeja Niemczyka, Marcina Gortada, łodzianina roku: Marka Markiewicza, ks. Tisznera, prof. Deca, Jana Machulskiego, Marka Edelmana, Marcela Szytenchelma, ks. Piotra Turka, prof. Belkę, Leona Niemczyka, Jolanty Chełmońskiej, prof. Molla, Radka Wiśniewskiego, łodzianina stulecia: Władysława Reymonta, pierwszego przewodniczącego Rady miejskiej po II wojnie światowej: Andrzeja Ostoja Owsianego, prezydenta: Waldemara Bohdanowicza, Grzegorza Palkę, Marka Czekalskiego, Tadeusza Matusiaka, Krzysztofa Panasa, senatorów: Ryszarda Bronisławskiego, Macieja Grubskiego, Grzegorza Matuszaka, fabrykanta: Poznańskiego, osoby które otrzymały tytuł dr honoris causa: Jerzego Kawalerowicza, Romana Polańskiego, Andrzeja Wajdę, Wojciecha Jerzego Hasa, Kazimierza Dejmka.
10. Zmiana ul. Ajnenkiela mimo, że jego życiorys wskazuje na to, że zasłużył się dla kraju i Łodzi, jedyny powód zmiany ulicy, to jego przynależność do PZPR.
11. Mieszkańcy nie zgłaszali potrzeby zmian nazw ulic w związku z wejściem w życie ustawy dekomunizacyjnej, a wojewoda nadając nowe nazwy nie pytał czy łodzianie chcą tych zmian.
12. Brak konsekwencji w nazewnictwie ulic, skoro jest ul. Andrzeja Sacharowa, a nie Andrieja Sacharowa to dlaczego nie ma ulicy Jana Wayne'a.
13. Mieszkaniec zgłosił, że nie zgadza się ze sposobem w jakim wprowadzono zmiany nazw ulic przez władze krajowe i wojewódzkie ponadto stwierdził, że dekomunizacja odbyła się w Łodzi na początku lat 90.
14. Nowe nazwy ulic w większości nie budzą większych kontrowersji niektóre z tych osób zasługują na to by posiadać ulice nazwane swoim imieniem, ale jednocześnie dekomunizuje się ul. Gorkiego wybitnego pisarza, a nadaje się ul. Johna Wayne'a, który publicznie wyrażał rasistowskie poglądy.
15. Powinna pozostać ul. Zulii Pacanowskiej, zasługuje na swoją ulicę, nie powinien być zmieniony plac Zwycięstwa, nadanie placowi imienia Lecha Kaczyńskiego powinno nastąpić jedynie za zgodą Rady Miejskiej. Skoro zmieniono plac Zwycięstwa, dlaczego nie zmieniono nazwy plac Pokoju?
16. Sprzeciw wobec zmiany nazwy ul. Gorkiego na ul. Andrzeja Sacharowa, zasługuje bez wątpienia na ulicę, ale nie był to Andrzej Sacharow tylko Andriej Sacharow.
17. Polityka nazewnicza prowadzona przez wojewodę i Radę Miejską, nadawanie ulicom położonym na peryferiach Miasta, kilku numerowych, przypadkowych, nazw wybitnych osób, lepiej już nie honorować w ten sposób tych osób, w takiej sytuacji lepiej nadawać ulicom nazwy odprzymiotnikowe (od kwiatków, zwierząt, bajek).
18. Sprzeciw wobec nadania ul. Rudnickiego nazwy ul. Karla Dedeciusa tą nazwę powinien nosić plac Zwycięstwa, zasłużył na tak honorowe miejsce. Podobnie uhonorowany powinien być Ira Aldrige.

Ponadto podczas konsultacji mieszkańcy zadali pytania, na które odpowiedzi udzielił Przewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi, Radny RM w Łodzi Mateusz Walasek oraz Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej Grzegorz Justyński :

1. Co w sytuacji kiedy wojewoda lub IPN nie wyrażą zgody na zmianę nazwy ulicy wprowadzoną uchwałą Rady Miejskiej?
2. Kiedy po raz pierwszy Rada Miejska dostała listy z propozycjami nowych nazw ulic i kiedy na tej liście pojawiła się po raz pierwszy plac Zwycięstwa?
3. Dlaczego Rada Miejska nie zwróciła się do mieszkańców ul. Ajnenkiela, aby to oni wskazali propozycje nowej nazwy ulicy?
4. Dlaczego Rada Miejska zajęła się tylko zmianą nazwy placu, a nie wszystkich ulic?

5. Czy wojewoda poinformował jakie będą koszty zmiany nazewnictwa ulic i czy zabezpieczone są środki na ten cel?
6. Dlaczego wojewoda nie przeprowadził konsultacji społecznych dotyczących zmiany nazwy placu Zwycięstwa i ulic?
7. Czy można wpłynąć na decyzję wojewody i cofnąć wprowadzone zmiany i pozostać przy starej nazwie ul. Ajnenkiela?

PODSUMOWANIE WYNIKÓW KONSULTACJI SPOŁECZNYCH

Konsultacje społeczne dotyczące zmian nazw łódzkich ulic i placu Zwycięstwa dokonanych zarządzeniami zastępczymi Wojewody Łódzkiego, odbyły się w dniach od 2 stycznia 2018 r. do 15 stycznia 2018 r. Zostały zorganizowane zgodnie z Zarządzeniem Prezydenta Miasta Łodzi Nr 7550/VII/17 z dnia 22 grudnia 2017 r. w sprawie przeprowadzenia konsultacji społecznych dotyczących zmian nazw łódzkich ulic i placu Zwycięstwa dokonanych zarządzeniami zastępczymi Wojewody Łódzkiego. Biuro ds. Partycypacji Społecznej otrzymało łącznie 3366 formularzy konsultacyjnych, z których 3277 wypełnionych zostało za pomocą ankiety online oraz 89 formularzy konsultacyjnych papierowych (w tym jeden formularz nieważny – brak podpisu), które zostały złożone podczas otwartych spotkań bądź dostarczone do Biura ds. Partycypacji Społecznej.

W czasie trwania konsultacji czynne było forum internetowe pod adresem <http://forum.samorzad.lodz.pl>, lecz mieszkańcy nie zamieszczali na nim postów dotyczących przedmiotu konsultacji.